

# REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ, WTOREK, 4 WRZEŚNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 245

## Strzały w sali sądowej

**Podczas odczytywania wyroku oskarżony strzelił sobie w skroń. Kirschke popełnił defraudację i został skazany na 1 rok więzienia.**

Suchy trzask wystrzału rewolwerowego wstrząsnął salą sądu okręgowego w Łodzi. Skazany, po odczytaniu wyroku targnął się na życie.

Okoliczności krwawego dramatu były następujące:

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Arnolda przystąpił do rozważania sprawy Adolfa Kirschke (Wólczańska 262).

Kirschke był inkasentem łódzkiego oddziału pabjanickiej firmy „Dobrzynka“. Przed kilku miesiącami dyrekcja wspomnianej firmy stwierdziła, że

Kirschke defraudował pieniądze, otrzymywane od klientów.

Firmy „Gentleman“, „Hocheł“ i inne

wpłaciły na jego ręce 9426 złotych, które Kirschke przywłaszczył sobie.

Po przeprowadzeniu śledztwa, zwolniono go za kaucją, to też na sprawie odpowiadał z wolnej stopy.

— Nie przyznaję się do winy — mówił — pracowałem w „Dobrzynce“ 13 lat. Byłem przywiązany do tej firmy i nigdy żaden z szefów nie mógł mi nic zarzucić.

W ostatnich czasach z „Dobrzynką“ byłem w stosunkach handlowych. Około 8 tysięcy złotych firma ta była mi winna, więc

odebrałem sobie dług. Siedemset kilkanaście złotych zgubiłem.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków, którzy stwierdzili, że Kirschke

popełnił jednakże defraudację, którą starał się ukryć przy pomocy różnych manipulacji buchalteryjnych.

Po przemówieniu prokuratora sąd odczytał wyrok, mocą którego

**defraudant został skazany na rok więzienia.**

Połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji.

W chwili, gdy sędzia Arnold ukończył odczytywanie wyroku i wyznaczył kaucję w wysokości 2000 złotych, Kirschke błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer. Nim posterunkowy policji czuwający przy ławie oskarżonych zdołał zorientować się w sytuacji,

rozległ się huk wystrzału

i skazany padł na podłogę zalewając się krwią.

Przerwano natychmiast posiedzenie sądu. Wśród publiczności zapanowała niesłychana panika. Jeden z krewnych Kirschego skoczył ku ławie oskarżonych, wybuchając szmatycznym płaczem.

Wezwane pogotowie stwierdziło, że

**skazany strzelił sobie w skroń** i kula przeszła mu przez policzek. Przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Gdy sanitariusze wynieśli Kirschego na noszach, woźni sądowi

**zmyli krew z ławy oskarżonych.** W kilkanaście minut później sąd przystąpił do normalnej pracy... das.

### Kondolencja rządu polskiego

*z powodu tragicznej śmierci min. Bokanowskiego.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Jak się dowiaduje, pełniący obowiązki dyrektora protokołu dyplomatycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Czesław Andrycz, złożył w dniu wczorajszym wizytę ambasadorowi francuskiemu p. la Roche, wyrażając mu serdeczne ubolewanie i współczucie w związku z tragiczną śmiercią francuskiego ministra handlu p. Bokanowskiego.

Pan premier Bartel wystosował do premiera Francji p. Raymonda Poincarégo depeşe kondolencyjną z powodu tragicznego zgonu ministra Bokanowskiego.

### D'aczego umowa z Harrimanem

*nie doszła jeszcze do skutku.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Jak się dowiaduje, trudności z powodu których nie doszła jeszcze do dziś dnia do skutku umowa z koncernem Harrimana leży poza obrebnem poczynań polskich, gdyż jak mnie informują w ostatniej chwili pod naciskiem sfer politycznych z Berlina odmówili akcjonariusze sprzedawania swoich akcji.

### Nieudany lot niemiecki

*z Dessau do Tokio.*

BERLIN, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Lotnik Ristitz i Zimmermann, którzy podjęli lot z Dessau, zamierzali bez lądowania dolecieć do Władawostoku lub Tokio, by w ten sposób pobić rekord włoski, wynoszący 7.500 km. bez lądowania, byli zmuszeni wskutek mgły i nieprzyjanych warunków atmosferycznych wylądować na lotnisku moskiewskim Hodinka.

### Lotnicy szwedzcy uratowani.

*Znaleziono ich na brzegach Grenlandji.*

Rockford (Stan Illinois), 3 września. Do tutejszej izby handlowej nadeszła wiadomość od jakiegoś okrętu z podbrzegów Grenlandji, że uratował on obu lotników amerykańskich, którzy lecieli z Ameryki przez Grenlandję do Szwecji.

Okręt zwrócił uwagę na wielki słup dymu wznoszący się na bezludnem wybrzeżu i wysłał tam łódź.

Na wybrzeżu odnaleziono obu lotników Hassela i Cramera w zupełnie dobrym stanie zdrowia i najzupełniej nieuszkodzony samolot.

Dalszych szczegółów dotychczas brak.

Dnia 16 sierpnia dwaj lotnicy amerykańscy pochodzenia szwedzkiego, Bert Hassel i Parker Cramer rozpoczęli lot przez Atlantyk z miasta Rockford, w stanie Illinois Ameryki Północn.

Przygotowania trwały pełne dwa lata, podczas których dwukrotnie (ostatnio 26 lipca b. r.) ulegali katastrofie, niszcząc za każdym razem aparat.

Celem lotu było zbadanie północnej trasy, prowadzącej ze środkowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych poprzez Kanadę, Grenlandję, Islandję, wyspy duńskie Faroe do Sztokholmu.

Od dnia odlotu, a zatem przez dni 18, nie było o nich wieści.

### Grupa Alessandriego żyje?

*Tajemnicze ogniska na ziemi Franciszka Józefa.*

KOPENHAGA, 3 września.

Donoszą tu, że duński okręt Soezen, płynący na południe od Ziemi Franciszka Józefa, zauważył na wybrzeżu rozpalone ognisko.

Niestety, z powodu niekorzystnych warunków nawigacyjnych okręt nie mógł podplynąć bliżej.

Przypuszczają, że chodzi tu o pozostałych jeszcze widocznie przy życiu członków grupy Alessandriego z wyprawy generała Noble.

W najbliższych dniach ma się do miejsca wskazanego przez Soezen udać specjalny okręt ratowniczy.

### 5 tysięcy osób zmarło w Grecji.

*Epidemia grypy przybiera zastraszające rozmiary.*

PARYŻ, 3 września.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Donoszą ze Aten, że według urzędowych obliczeń władz greckich ilość osób, chorujących na grype t. zw. dengue, wynosi obecnie mniej więcej 350 tysięcy osób. Na szczęście śmiertelność

jest dosyć mała i dotychczas zanotowano około 5000 zgonów. W Atenach na każdej niemal ulicy są domy gdzie panuje epidemia. Tak np. na jednej z ulic na ogólną liczbę mieszkańców wynoszącą 1000 osób — 800 osób choruje na influenzy.

### Znow katastrofa kolejowa

*na kolei podziemnej w Nowym Yorku.*

Nowy Jork, 3 września.

Na tutejszej kolei podziemnej znowu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Tym razem w pociągu East - Line na stałym krótkim spieście i zaczęły płaść przewody.

Wytwarzający się przytem dym wypełnił tunel kolei. 80 osób uległo zaduszeniu, z tych 7 bardzo ciężko, tak, że zachodzi obawa o ich życie.

### Ulubiony kot min. Bokanowskiego

*przeciwnie jego śmierć.*

PARYŻ, 3 września.

Prasa notuje następujący ciekawy szczegół w związku ze śmiercią ministra Bokanowskiego. Zmarły minister posiadał ulubionego kota siamskiego, z którym się nie rozstawał i który stale przebywał w gabinecie ministra. Kot od soboty wieczorem zaczął zdradzać symptomy wielkiego zdenerwowania. W niedzielę rano w tym samym momencie, gdy minister uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, kot ciężko zachorował i zakończył życie o godz. 11 rano.

### Wysoki urzędnik amerykański

*przybył do Warszawy.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Przyjechał dziś do Warszawy p. Kellogg, naczelnik wydziału wschodnio-europejskiego w amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych.

### Kellogg wraca do Ameryki

Londyn, 3 września.

(Agencja Telegraficzna „Express“) Kellogg odpłynął dziś na pokładzie krążownika „Deuroit“ z Irlandji do Cherbourgu, skąd uda się w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych.

# Otwarcie obrad w Genewie.

## Co zdziałała Liga narodów w ciągu 9-letniego istnienia?

GENEWA, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

IX Zgromadzenie Ligi Narodów otwarte zostało w poniedziałek przed południem przemówieniem przewodniczącego rady Ligi, fińskiego ministra spraw zagranicznych Procope. W sali obrad zgromadzili się delegaci wszystkich części świata pod przewodnictwem znanych mężów stanu i dyplomatów, jak lord Cushendun, minister Briand, kanclerz Rzeszy Herman Müller, senator Scialoja, baron Adacco, minister Zaleski, minister Belaerts van Bleckland, ambasador Quinones de Leon, kanclerz msgr. Seipel, radca związkowy Motta i inni.

Genewa, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W mowie, wypowiedzianej z okazji otwarcia sesji IX zgromadzenia Ligi narodów, przewodniczący rady Ligi, fiński minister spraw zagranicznych Procope oświadczył, iż Liga narodów za czas swego dziewięcioletniego istnienia wykazała nader doniosłą działalność przy załatwianiu zatargów między narodowych oraz w sprawie utrzymania i ustalenia pokoju. Mówca powitał z zadowoleniem powrót Hiszpanii do czynnego udziału w pracach Ligi i wyraził nadzieję, że również Brazylja, Argentyna i Kostaryka rychło pójdą za jej przykładem. Następnie mówca przedstawił w zarysie dokonane w ciągu ubiegłego roku prace Ligi, w których w pewnym stopniu brały też udział państwa nienależące do Ligi, mianowicie Stany Zjednoczone A. P., Rosja sowiecka i Turcja. Wielkie znaczenie dla przywrócenia normalnych stosunków w Europie miały przedewszystkiem prace, dokonane na terenie gospodarczym.

Prace trybunału rozjemczego i komisji bezpieczeństwa miały na celu poprawę stosunków międzynarodowych oraz stanowiły przygotowanie do zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie ograniczenia i zaniechania zbrojeń. Wreszcie przewodniczący Procope powitał przy jedynomyślnym poparciu podpisanie paktu Kelloga i gratulował głównym jako twórcom—Kellogowi i Briandowi. Pakt—zdaniem mówcy—stanowi wielkie i cenne poparcie dla dzieła Ligi i obecne zgromadzenie Ligi może odnieść się do niego z całym zaufaniem. Mowa Procopego przyjęta została hucznie oklaskami przez zgromadzenie. Z kolei przystąpiono do wyboru komisji prowadzenia mandatów.

Genewa, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgromadzenie Ligi narodów 44 głosami na 50 gł. oddanych obrało swym przewodniczącym znanego dyplomate duńskiego Zahlego. Wynik został przyjęty rzesistami oklaskami. Przewodniczący rady Procope wyraził zadowolenie z tego powodu, że przedstawiciel krajów północnych został powołany na to wysokie stanowisko.

Nowoobрани przewodniczący zgromadzenia wygłosił krótkie przemówienie, dziękując na wstępie gorąco za zaszczyt, jaki przypadł w udziale jego krajowi oraz okazane mu zaufanie.

## Polska inicjatorem paktu przeciw wojnie.

### Uznanie całego świata dla naszych wysiłków pokojowych.

Genewa, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W przemówieniu swym, wygłoszonym na otwarciu zgromadzenia Ligi narodów, przewodniczący rady Ligi, Procope omawiając ostatnie uchwały pokojowe, podkreślił znaczenie paktu Kelloga, przyczem przypomniał szesnastoletni projekt Polski, przedstawiony zgromadzeniu.

W ten sposób już na progu rozpoczynających się prac 9-go zgromadzenia Ligi z trybuny przewodniczącego przypomniano przedstawicielom 50 państw, wśród których znajdują się 16 premierów i 10 ministrów spraw zagranicznych, że to właśnie Polska jest inicjatorem powszechnego paktu, zobowiązującego do wyrzeczenia się wojny napastniczej.

Z kolei mówca poświęcił kilka słów zmarłemu wice-prezesowi Międzynarodowego Stałego Trybunału Sprawiedliwości, słynnemu prawnikowi Andrzejowi Weissowi, oraz wyraził rządowi francuskiemu kondolencję z powodu straty, jaką poniósł przez śmierć ministra handlu Bokanowskiego. Wreszcie Zahle oświadczył, że pragnie wszystkie swe siły poświęcić w tym celu, ażeby obradom IX zgromadzenia Ligi zapewnić całkowite powodzenie.

Gdańsk, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent senatu Sahn udał się do Genewy na sesję rady Ligi narodów. Na porządku dziennym rady Ligi znajdują się prawdopodobnie m. in. także sprawy polsko-gdańskich umów co do Westerplatte i portu d'Attache, które przedłożone będą radzie Ligi narodów.

Berlin, 3 września.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Tellurion“ donosi z Genewy, iż przed otwarciem plenarnego posiedzenia rady Ligi narodów, odbyła się dłuższa rozmowa pomiędzy Briandem a kanclerzem Müllerem oraz zastępcą ministra spraw zagranicznych von Schubertem. Według „Tellurionu“ w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, iż rząd francuski w sprawie Nadrenji nie ma zamiaru poczynić żadnych ustępstw.

## Po śmierci min. Bokanowskiego.

Kto obejmie tękę ministra przemysłu i handlu.

Paryż, 3 września.

Pociąg wiozący ciało tragicznie zmarłego ministra handlu Bokanowskiego, przybył do Paryża dziś o godz. 6 rano. Zwłoki zostały natychmiast przewiezione do gmachu ministerstwa handlu i umieszczone w specjalnie na ten cel urządzonej kaplicy.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie we środę rano na koszt państwa. W pogrzebie weźmie udział rząd in corpore z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Brianda, który bawi w Genewie.

Paryż, 3 września.

„Echo de Paris“ donosi, że rada ministrów zbierze się we czwartek celem rozważenia sprawy utworzenia ministerstwa lotnictwa i mianowania nowego ministra handlu na miejsce tragicznie zmarłego Bokanowskiego.

## Międzynarodowy kongres medycyn w Budapeszcie.

Budapeszt, 3 września.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Wczoraj otwarto tu w obecności regenta Horty'ego 5-ty międzynarodowy kongres medycyny poświęcony sprawom wypadków przy pracy i chorobom zawodowym. Imieniem rządu otwarcia dokonał wiceminister pracy Wass, pełniący obowiązki premiera. W kongresie bierze udział 500 delegatów między innymi z Ameryki, Azji i Afryki.

## Kiedy będzie zwołany Seim?

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w kołach rządowych istnieje zamiar zwołania sesji parlamentarnej dopiero na 31 października czyli w przeddzień terminu przewidzianego konstytucją do rozpoczęcia obrad nad budżetem.

## Jugosławia niezadowolona z królestwa albańskiego.

Białogród, 3 września.

Wobec tego, że Achmed Zogu ogłosił się królem Albańczyków rząd jugosłowiański narazie przedłużył urlop swego posła w Tiranie.

Agendy poselstwa jugosłowiańskiego prowadzi charge d'affaires

Propozycja Polski w pierwotnej swej redakcji miałaby większe znaczenie dla prac nad uchwaleniem pokoju, niż pakt Kelloga, jako akt, dokonany w łonie Ligi, wskutek czego Liga musiałaby energicznie posuwać swe prace nad ustaleniem pokoju przez dopełnienie wartości paktu, wskutek ustalenia dróg gwarancji bezpieczeństwa oraz wyraźnego sprzeciwienia sankcji i sposobu ich stosowania wobec napastnika.

Ustęp przemówienia przewodniczącego Procopego przyjęło zgromadzenie oklaskami, tak samo, jak w roku zeszłym jedynomyślnie przyjęto rezolucję Polski, która zawierała zasadnicze myśli pierwotnego polskiego projektu paktu, przygotowanego na ósme zgromadzenie.

W kuluarach zgromadzenia omawiane jest podobieństwo obu paktów.

## Nacjonalisci gdańscy atakują Senat za zawarcie umów z Polską.

Gdańsk, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszym zjeździe stronnictwa niemiecko-narodowego uchwalono m. in. rezolucję, stwierdzającą, że zawarte ostatnio przez obecny senat w. m. umowy z Rzeczypospolitą Polską stanowią poważne niebezpieczeństwo dla wolnego miasta i jego gospodarki.

Dalej nacjonalisci niemieccy Gdańska potępiają jak najostrejsze uszczuplenie suwerennych praw wolnego miasta, albowiem Gdańsk nie może służyć wbrew swej konstytucji jako podstawa wojny dla Polski. Część owego zręczenia się tych praw dopuścił się, we-

ług twierdzeń nacjonalistów niemieckich, obecny senat przez przedłużenie umowy w sprawie postępu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim i podpisanie układu, dotyczącego wprowadzenia polskiej przepisów i polskiej taryfy kolejowej na kolejach, położonych na terenie w. miasta.

W końcu rezolucja oświadcza, że za ciężary podatkowe i społeczne w Gdańsku wyłączną odpowiedzialność ponosi rząd polski, który nie chce zgodzić się na większy udział Gdańska w dochodach celnych oraz narusza monopoli poczty gdańskiej przez wprowadzenie w Gdańsku poczty polskiej.

## Delegacja sowiecka na Targach Wschodnich.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Jak się dowiadujemy na targi wschodnie do Lwowa przybędzie dziś delegacja ZSSR, w osobach Ewsieja Sztaj-sawira i Adolfa Genlera.

## Wybuch bomby

w mieszkaniu handlarza drobiu w New-Yorku.

Nowy Jork, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zydowska agencja telegraficzna donosi, że w domu żydowskiego handlarza drobiu, Hasenpratz w Brooklinie nastąpił wybuch bomby, który wyrządził wielkie szkody, przyczem szereg osób poniósł ciężkie rany. Przesłuchany przez władze śledcze ranny Hasenpratz oświadczył, że jego zdaniem, eksplozja ta jest aktem zemsty ze strony agentów organizacji żydowskich handlarzy drobiem, z którą Hasenpratz konkurował, obniżając ceny. Władze zarządziły w tej sprawie dochodzenie, celem wykrycia istotnych sprawców.

## Krwawe starcia

między muzułmanami i hindusami w Egipcie.

Kalkutta, 3 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dn. 1 b. m. wieczorem w m. Kharagpur doszło do starcia między muzułmanami a hindusami. Do świątyni Sakh rzucono kilka ręcznych granatów, które poraniły kilkanaście osób. Poza tem podpalono parę domów, lecz pożar został stłumiony w z początku. Nazajutrz wieczorem zebrały się liczne grupy muzułmanów i hindusów, przyczem sytuacja stała się tak poważna, że policja zmuszona była do użycia broni palnej, w rezultacie czego 3 osoby odniosły rany. Na przedmieściach tymczasem toczyły się zażarte walki, podczas których 6-u muzułmanów zostało zabitych, a wielu hindusów było poranionych. W ciągu nocy nastąpiło pewne uspokojenie.

## Dwa motocykle wpadły w tłum.

Berlin, 3 września.

Podczas wczorajszych wyścigów motocyklistów w Frankfurcie nad Menem wydarzył się szereg wypadków. Motocyklista Aickler, chcąc wyminać nadjeżdżającą ze strony przeciwnej grupę zawodników, wjechał w tłum widzów, przyczem poranił 5 osób i swego towarzysza.

Drugi wypadek zdarzył się gdy motocyklista Blind stracił panowanie nad maszyną i przejechał row przydrożny, wjechał również w tłum widzów, raniąc kilka osób, w liczbie tej dwie ciężko.

Wreszcie zawodnik Klein, chcąc w wyścigu zdystansować jednego z zawodników, zderzył się z nim i w dalekim łuku poleciał przez ulicę, padając przed grupą widzów i raniąc się ciężko.

— Przy niwelowaniu gruntów na lotnisku w Rakowicach wykopano szkielet jeźdźcy z 16-go wieku w pełnej zbroi dość dobrze zakonserwowany.

— Rząd Urugwaju wyraził gotowość przystąpienia do paktu Kelloga. Również odpowiedź, którą przesłał rząd turecki, będzie, według posiadanych informacji, twierdząca.

## Przesada mści się na urodzie.

Przeglądającego dział ogłoszeń kosmetyków w zagranicznych pismach uderza niemiłe farmaceutyczny ton chwili masowego wyzbycia się lichego przeważnie towaru ze szkoda dla urody pań. Odnosi się wrażenie, jakoby dziś cera każdej kobiety w oczach niemal tak marlała, iż wymaga co pół godziny ucenia wciąż innym kosmetykiem. Nadmiar złego poleca je profan jako „cudowny“ środek uniwersalny, bez względu na właściwość danej cery. I tak czytamy w „poradnikach“ o konieczności wcierania (!) jakiegoś tłuszcza, ochrzonego mianem kremu, przed spacerem, innego — po spacerze, innego znow przed ułożeniem się do snu, podczas jazdy tramwajem, autem lub rowerem. Na szczęście — uświadomiona Polka nie idzie na lep zagranicznej reklamy i nie wierzy w korzyść maltretowania żywej tkanki. Z wyjątkiem tłustej cery, powinno się każdą twarz ożywiać kremem, ale istotnie ożywczym, bez wcierania go w głab skóry. Wystarczy powlec twarz ożywczym kremem k r e m e „O x a“ D-ra L u s t r a rano na 10 minut przed splókaniem gorącą wodą lub wieczorem przed napażeniem, by skutek osiągnąć. Do masażu twarzy i ciała siostrze się proszek Cold - Cream Talkum D-ra Lustr. Przed szkodliwym działaniem słońca i zmian atmosferycznych chroni skutecznie: kremowy i różowy pa-

# Nowy król w Europie.

Achmed Zogu, wódz albański, a później prezydent, ogłosił się królem. W czasie, kiedy niedawno spadło wiele koron z dziedzicznie obciążonych niemców, w czasie kiedy niewiara w indywidualność, a kult zbiorowości szerzy się coraz bardziej, wskoczenie jakiegoś jegomościa, na tron choćby albański budzi poprostu uśmiech: że też mu się chciało!..

Mimo to fakt ogłoszenia monarchii w Albanii posiada głębokie znaczenie polityczne, i to nie tylko dla małego, niewielkiego kraju, który znamy najczęściej z komedji kinowych, ale i dla wielkich mocarstw europejskich. Ukrytym motorem działalności Achmeda Zogu, dzisiaj już mówimy Zogu I, są Włochy. Pod przemożnym wpływem Mussoliniego znajduje się polityka wewnętrzna i zagraniczna tego kraju, jego finanse, bogactwa naturalne, a więc złoża naftowe, w wielkim porcie handlowym i wojennym rządzi komenda włoska. Po przyłączeniu Fiume przez poetę Gabriela D'Annunzio, Albania jest drugim, znacznie już energiczniejszym krokiem Italji na terenie bałkańskim, jest próbą ekspansji w kierunku południowo-wschodnim.

Włochy są dziś w najlepszym kontakcie z Węgrami, wiąże je bliskie stosunki z Rumunją, odgrywają dużą rolę gospodarczą w Bułgarii, prowadzą umiejętną politykę z Grecją, wyciągają dłoń do Turcji, jednym słowem starają się odgrywać rolę najbardziej aktywnej na Bałkanach, a przedewszystkiem atak ich jest skierowany na Jugosławję. Jeśli na tym odcinku Europy dojdzie kiedy do zbrojnego zatargu, nie ulega kwestji, że Włochy nie zadowolnią się rolą wida, ale wyciągną korzyści ze swej polityki obecnej, dalekowzroczej, przewidującej i przygotowującej do przyszłych wydarzeń.

Polityka włoska w ciągu ostatnich lat odżyła. Jeszcze kilka lat temu, nikt na serio nie liczył się z Rzymem. W okresie tworzenia traktatu wersalskiego mało zwracano uwagi na Włochy, chociaż przysługiwał im tytuł wielkiego mocarstwa i zasiadały w radzie najwyższej. Dziś nie tylko, że czasy te minęły, ale odwrotnie, w swej polityce zagranicznej Italja zdradza najwyższą samodzielność i najmniejsze liczenie się z opinją innych mocarstw. Mussolini jest enfant terrible Europy, i wyrobił już sobie prawo działania tak, jak mu to jest na rękę. Wyraźnie zlikwidował wpływ Anglii, a w stosunku do Francji uprawia taktykę poprostu przechodzenia do porządku nad jej opinją, zachowując się niemal nieprzychylnie.

Wiele w tem jest własnej polityki mocarstwowej, a wiele nienawiści do liberalizmu francuskiego i prawa azylu, udzielanego przez Francję włoskim elementom antyfascystowskiemu — trudno osądzić.

W każdym razie Włochy idą pełną parą w kierunku odebrania Francji prymatu wśród narodów romańskich i do zajęcia jej miejsca w zespole europejskim, spychając raczej na swoje miejsce Francję. Ciekawym przyczynkiem do tej polityki, poza sferą bałkańską, jest zamiar włoski stworzenia bliskiego przymierza italsko-hiszpańskiego celem wspólnej obrony interesów morza Śródziemnego i północnego wybrzeża Afryki.

Jasne, że w pierwszym rzędzie mie-

rzy to we Francję, dalej zaś, na wypadek jakichkolwiek zawikłań w angielskiej polityce imperjalnej, Włochy gotowe są wtrącić się do spraw Egiptu, serca potęgi kolonialnej imperjum brytyjskiego. To już nie są drobne posunięcia na szachownicy europejskiej, ale świetnie i dalekowzroczenie pomyślane kombinacje, których efekt może odbić się gdzieś po lat dziesiątkach.

Koronacja Zogu I na tron albański jest tylko wiele znaczącym fragmentem ogólnej włoskiej linii. Forma rządu w Albanji nie jest przytem obojętna. W

monarchji podkreślony jest mocno czynnik indywidualny, a Zogu I jest wiernym sprzymierzeńcem Włoch, którym zawdzięcza nieomal wszystko. Przy rządach republikańskich ten, i ów polityk może łatwo wnieść się do spraw zakulisowych, przy monarchji idzie wszystko składnie i pewnie. Prezydenta można zmienić, ale żyro na albańskiej koronie uczynione jest przez Rzym.

Wiosną idą tą samą drogą, co i Niemcy, które postarały się o koronę Skandenbergów dla ks. Wieda właśnie w tym

okresie, kiedy „polityka trzech B”: Berlin, Belgrad, Bagdad — polityka ekspansji na Bałkany i Małą Azję była najpopularniejszym hasłem dnia.

Dla Polski cała sprawa ma znaczenie o tyle, o ile odbija się na konstelacji ogólnoeuropejskiej, na układzie sił mocarstwowych, a w szczególności, o ile chodzi o nasz stosunek do Małej Ententy, związanej pewnymi nićmi z Polską, a obejmującej Jugosławję — naturalnego wroga dzisiejszych Włoch.

Czesław Oltaszewski.

## Trocki na wygnaniu. Komunistyczny Napoleon ostro krytykuje obecny rząd sowiecki.



Jeden z większych dzienników praskich przyniósł w tych dniach ciekawą korespondencję z Moskwy p. t. „Trocki redivivus”, w której w sposób nader rzeczowy omówiono ostatnie wystąpienie przebywającego na wygnaniu przywódcy opozycjonistów sowieckich, Lwa Trockiego. Przez wzgląd na aktualność tematu przynosimy poniżej w streszczeniu ciekawe wywody publicyisty czeskiego.

Z dalekiej osady Alma Ata, dokąd wkrótce przeniesiona ma być stolica autonomicznej republiki Kazakstańskiej, Kzyl Orda, odezwał się ten, któremu David Lloyd George przepowiadał kiedyś karierę bolszewickiego Napoleona. Lew Trockiego odezwał się po sześciu miesiącach pobytu na wygnaniu, by pokazać światu, że nie zamierza pogrzebać się u podnóża Pamiru, i że z miasteczka odległego o 5 dni podróży od najbliższej linii kolejowej bacznie śledzi przebieg wypadków, rozwój życia w partji komunistycznej i wewnętrzną sytuację związku republik sowieckich.

Już w okresie, poprzedzającym wybory niemieckie, wzywał Trockiego do publicznego wystąpienia jego współpracownik Radek, spędzający swe niedobrowolne wakacje w Tobolsku na wzór ostatniego cara Rosji. Radek przesłał wtedy Trockiemu do podpisania depeşe którą zamierzał wystosować do niemieckiej komunistycznej grupy opozycyjnej i w której ostrzegał „leninbund” przed wystawianiem własnej listy wyborczej. Trockiego wówczas Radkowi nie odpowiedział i pod telegramem jego podpisu swego nie położył.

Pozatem o Trockim w kołach komunistycznych nic nie wiadomo. Mówiono jedynie o jego chorobie, wywołanej warunkami klimatycznymi, o zgonie jego córki, o pracy, którą pisze na temat rewolucji chińskiej, jako też o tem, że w dalszym ciągu wielce jest rozgorączkowany wobec obecnego kierownictwa partji komunistycznej. Dopiero podczas zamyka-

nia obrad VI-go kongresu międzynarodówki komunistycznej opinja sowiecka dowiedziała się kilku bliższych i niezmiernie ciekawych szczegółów z życia Trockiego na wygnaniu.

Jak wynika ze sprawozdania wybitnego działacza komunistycznego, Manuilskiego, Trockiego nie tylko utrzymuje ożywioną korespondencję ze swymi przyjaciółmi politycznymi, którzy do ostatniej chwili pozostali mu wierni (względnie wiernych udają), lecz zajmuje się bardzo czynnie działalnością polityczną, która ostatnio znalazła swój wyraz w przesłanym pod adresem VI-go kongresu Kominternu obszernym dokumencie. W dokumencie tym Trockiego omawia bardzo szczegółowo sytuację wewnętrzną unji sowieckiej w związku z polityką obecnego kierownictwa partji, i robi pewne spostrzeżenia na temat programu Kominternu, opublikowanego w swoim czasie na łamach moskiewskiej „Prawdy”.

Ze szczegółów, podanych przez Manuilskiego do wiadomości publicznej, wynika bardzo ciekawe wnioski. Okazuje się przedewszystkiem, że liczni z pośród opozycjonistów, którzy w ciągu ostatnich 6 miesięcy masowo składali na ręce przewodniczącego partji swe deklaracje wierności, oświadczając, iż podporządkowują się dyscyplinie partyjnej i zrywają wszelki kontakt z opozycją, zaczynają stopniowo podnosić głowę. Opozycjoniści ci w kołach swych najbliższych przyjaciół nie wahają się obecnie twierdzić, że oni właściwie nie kapitulowali, że raczej kapitulowała partja przed nimi, gdyż większość przepowiedni opozycjonistów, wynikających z ich analizy sytuacji, obecnie się spełniło, a większość partjny zmuszona jest przeciwko pewnym niezdrowym objawom życia gospodarczego występować obecnie według tych samych zasad, jakie kiedyś proponowała opozycja.

Tęgo rodzaju pokątne oświadczenia ze strony opozycjonistów nie mogą być oczywiście kierownictwu partji na rękę, a to tem mniej, że Trockiego stara się swymi listami wytłumaczyć swym zwolennikom, że również rozwój wypadków międzynarodowych, — w pierwszym zaś rzędzie wypadków chińskich, — idzie po linii, odpowiadającej intencjom opozycjonistów.

Listy Trockiego są oczywiście przez władzę przychwytywane i konfiskowane. O ostrym charakterze tych listów świadczy najwymowniej następujący ustęp: „Teoretyczne znaczenie wypadków kantońskich polega na tem, że dzięki awanturze nabyliśmy wprost laboratoryjne doświadczenie. Zapłaciliśmy za nie drogę, ale wyniki doświadczenia tego były prawie chemicznie czyste. Wszystkie poprzednie uchwały twierdziły, jak dwa razy dwa jest cztery, że jest to rewolucja burżuazyjno-agnarna, i że tylko ci, co „przeskakują” mogą mówić o dyktaturze proletariatu. A tymczasem rezolucja centralnego komitetu chińskiej partji komunistycznej sama powiada, że rewolucja chińska nabyła wszelkie cechy permanencji.

Tak jak za komuny paryskiej, tak i

w Kantonie, przywódcy, zastraszeni ostrzeżeniami przed „permanencją rewolucji, w chwili, kiedy doszło do czynów, zmuszeni byli popełnić pierwotny grzech permanencji.

Z powyższych słów Trockiego wynika ponad wszelką wątpliwość, że Trockiego bynajmniej nie zamierza zrzekać się swej zasady „rewolucji w permanencji”, w szczególności zaś w dalszym ciągu broń zamierza poglądu, że wybudowanie ustroju socjalistycznego w jednym jedynym izolowanym państwie jest rzeczą nie możliwą, że zatem rewolucja sowiecka jest tylko epizodem historycznym, którym pozostanie tak długo, dopóki nie przyjdzie jej z pomocą rewolucja światowa.

Poglądy Trockiego na sytuację wewnętrzną ZSSR, są również bardzo krytyczne, jak to widać z odnośnych uwag, zawartych w jego dokumencie, wystosowanym do prezydium VI-go kongresu Kominternu. Czytamy tam dosłownie: „Jesteśmy obecnie pod względem naszego poziomu gospodarczego, naszej stopy życiowej i warunków kulturalnych daleko bardziej zbliżeni do kapitalizmu, niż do kapitalizmu zacołanego i niekulturalnego, niż do ustroju socjalistycznego”.

Tak oto odważa się pisać Trockiego de najwyższego organu rewolucji światowej w chwili, kiedy wszyscy przywódcy polityki sowieckiej nie szczędzą pochwał na temat znakomitego rozwoju „budownictwa socjalistycznego” w Z. S. S. R., — w chwili, kiedy teoretyk ekonomiczny tej miary, co profesor Varga, był komisarz ludowy węgierskiej republiki sowieckiej, twierdzi, że unja sowiecka nie przeżywa żadnego kryzysu, lecz jedynie pewne przejściowe trudności. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach nikt tutaj nie myśli o możliwości pojednania partji z opozycją.

Ostatnie wystąpienie Trockiego dowodzi, że przywódca opozycji komunistycznej nie zamierza zejść z drogi, raz obranej. Jedyne wyjście z sytuacji widzi on bądź to w światowym huraganie rewolucyjnym, bądź też w najczystszej wodzie dyktaturze proletariatu w samej Rosji, a więc i w dyktaturze nad rolnictwem sowieckim, które, jako element zacołany, musi się dać prowadzić, musi pracować i słuchać tych, którzy uważają się za powołanych do wybudowania na gruzach rosyjskiego kapitalizmu ustroj socjalistyczny i przeniesić go w odpowiedniej chwili do innych części świata.

Bez wywierania odpowiedniego nacisku na chłopów rosyjskiego, — zdaniem Trockiego, — władza sowiecka nigdy nie zdoła się na dłuższą metę w Rosji utrzymać. Pod tym względem Trockiego może i ma rację. A właśnie dlatego partja komunistyczna nigdy nie przebaczy mu jego akcji i nigdy nie zgodzi się na pojednanie z opozycją. C. P.

— Chemiccy francuscy Cohn i Abrest są zajęci badaniem wnętrza Loewensteina i wydadzą w tych dniach umotywowane orzeczenie, które będzie zawierało interesujące szczegóły, poparte dowodami naukowymi.

**CASINO**

Dziś i dni następnych obraz z cyklu szlagierów sezonowych

p. t.

**CZERWONY BIES**

Dramat z życia emigracji rosyjskiej, otoczonej skomplikowaną siecią machinacji agentów sowieckich.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**Suzy Vernon — Michał Bohnen**

t. zw. „Królowa piękności Paryża“.

Tragik — następcą Janningsa.

**„CZERWONY BIES“**

odtwarza dzieje pięknej księżniczki rosyjskiej w krwawych łapach rozbestwionego marynarza i ilustruje stosunki, panujące w sowieckich misjach handlowych, którą są labiryntem podstępów i przekupstwa.

Wspaniałe zdjęcia. Sceny o wielkim napięciu. Fascynujący wyścig samolotu z samochodem. Pogranicze sowieckie z lotu

Obraz ten jest ostatnią sensacją ekranów europejskich

Początek seansów o godz. **4.30**

Orkiestra pod dyr. p. **L. KANTORA**

**Wściekliczna szerzy się.**

W Radogoszczu wściekłe psy pokąsały kilka osób.

Starostwo łódzkie otrzymało wiadomość o szerzącej się w poszczególnych miejscowościach powiatu wścieklicznie wśród psów.

W Pucznowie kazano wystrzelić prawie wszystkie psy w ilości 12, w Radogoszczu wściekłe psy pokąsały kilka osób.

Starostwo poleciło w wypadkach stwierdzenia wścieklicziny powystrzelać wszystkie psy w danej miejscowości.

**B. generał armji rosyjskiej domaga się od rządu polskiego emerytury.**

Niezmiernie interesująca sprawa z dziedziny t. zw. „emerytur przez Polskę odziedziczonych“ rozważać będzie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Tło procesu jest następujące: W Warszawie zamieszkuje od 1884 roku i posiadał tu nieruchomości generał major armji rosyjskiej K. W r. 1910-ym generał K. uzyskał od rządu rosyjskiego emeryturę. Nadeszła wojna światowa. W 1905-ym r. generał K. wyjechał do Rosji, skąd powrócił w r. 1919-ym i wystąpił z podaniem do M. S. Wojsk. o wypłacenie należnej mu emerytury. M. S. Wojsk. w odpowiedzi zaznaczyło, iż warunkiem pobierania ze skarbu emerytury jest przedstawienie dowodu posiadania polskiego obywatelstwa.

W tym stanie rzeczy, generał K. wystąpił do komisariatu rządu m. Warszawy o wydanie mu odpowiedniego zaświadczenia o obywatelstwie ze względu na fakt długoletniego zamieszkania w Warszawie, posiadanie tu

nieruchomości, oraz odpowiednie przepisy traktatu Wersalskiego z 1919-go roku, w myśl których petent jest obywatelem polskim.

Podanie powyższe — komisariat rządu załatwił odmownie, motywując orzeczenie swe tem, iż generał K. nie jest zapisany w księgach stałej ludności m. Warszawy, a zatem zamieszkania tu nie posiada i tem samem obywatelstwa uzyskać nie może.

Orzeczenie powyższe generał K. zaskarżył do Min. Spraw Wewnętrznych, lecz stanowisko drugiej instancji było analogiczne do decyzji pierwszej. Niezadowolony z rozstrzygnięcia powyższych, p. K. skierował sprawę przed Najwyższy Trybunał Administracyjny, gdzie nastąpi oczekiwany z zainteresowaniem przez sfery prawnicze, jej epilog.

PROF.

**FELIKS HALPERN**

wznosił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 2—5 pp.

Sienkiewicza 20.

**Blok kupiecki**

przy wyborach do izby przemysłowo-handlowej.

Onegdaj odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji żydowskich kupieckich z całego województwa łódzkiego, oraz przedstawicieli stowarzyszeń drobnego kupiectwa z ul. Ogrodowej 10, Cegielnianej 15 i Zawadzkiej 5.

Po dłuższych debatach postanowiono, że całe drobne kupiectwo połączy się z listą katolicko-żydowską, by przy wyborach do izby przemysłowo-handlowej tylko ta lista reprezentowała kupiectwo.

Wybrano trzech członków komitetu organizacyjnego, a mianowicie z Kalisza, Pabjanic i Radomska, którzy czuwać będą nad interesami prowincji przy ustalaniu listy kandydatów na radców izby. (b)

Jak się dowiadujemy, do rządu organizacji kupieckich, które zgłosiły akces do wspólnego bloku kupieckiego przy wyborach do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, należy również stowarzyszenie kupców surowców i półfabrykatów m. Łodzi (Moniuszki 5). —j—

**Pogrzeb ś. p.****Ignacego Bieleckiego.**

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ś. p. Ignacego Bieleckiego odbędzie się w Warszawie w środę o godzinie 12-iej w południe z kaplicy przy cmentarzu kalwińskim.

**Damian.****Jak to było pod Bąkowcem?**

Ze wspomnień uczestnika walk niepodległościowych P. O. W.

Jakaś wieś. „Sulkowski na wywiad!“ Pobiegłem. W kieszeni namacałem parę koron. Wstępuję do chałupy. Siczki — nazwa wsi. Dali mi mleka. Wydołem coś dwie kwarty. Lepiej będzie umierać. „Droga na Firlej?“

— Prosto, za wsią na prawo. Zamel-dowałem. Wjeżdżamy w szeroką piaszczystą, okoloną lasem liściastym drogę.

Już noc. Konie czlapają nogą za nogą. Zrzadzenie boskie, że nie padły w tej drodze. Leżę półseny na wozie z lewej strony. Łada siedzi z prawej. Z tyłu za nami leży Działyński. Furman na przednim siedzeniu. Drugi wóz skrzypi za nami.

Wtem dziwna kotłowanina na przedzie. Dwa cienie mignęły po obu stronach fury. Od mojej strony w odległości paru kroków. Podniosłem się. Krzyk: „Haben sie Pässe?“

Rany boskie — żandarmi.

„Pa!“ Strzeliliśmy z Ładą równocześnie. Lomot ciał. Wycie, którego do końca życia nie zapomnę. Nieludzkie. Myśl: „Dajcie mi ukryć gdzieś głowę, okaleczoną śmiertelnym krzykiem umierającego człowieka“. Znow trupy.

Z lasu trajkotanie. Karabin maszynowy. Oblawa! „W konie!“ Furman gdzieś znikł. Przewrócony nawznak Działyński jęczy: „Gdzie konie, gdzie konie?“

Oczywista, trudno je było zauważyć na niebie. Czyżby Działyński ranny? Nie, tylko się „przejał“. Pędzimy pod strzałami. Innego nie raniono.

Umilkło. W ciszy i niepewności mknijemy jeszcze jakiś kwadrans. Nikt nie goni. Dobrze. Skracamy w boczną drożkę. Wpadamy w błota, torfowiska. Trzeba ciągnąć fury.

Umorusani, bez tchu prawie włączmy na suchy grunt. Znow polna droga. Pogoni nie widać. Wieś. Pełno ludzi. Przestraszeni strzałami. Patrzą na nas podejrzliwie. Nie wiedzą, kto jesteśmy. Ale nie każdy, kogo prześladowa władza austriacka, wydaje się im wrogiem. Opowiadają gorączkowo, że przed pół godziną był we wsi oddział żandarmów. Zapytawali, czy nie jechały tedy dwie fury z „bandytami“. Zarekwirowali podwozy — odeszli.

Pytamy o drogę na Firlej. Usłużnie pokazują. Znow pół godziny. Wkraczamy na błotnistą drogę. Marsz ubezpieczony. Idę na „szpic“. Rozmiękły, tor-

fasty grunt ugina się pod nogami. Jak materac.

Na chwilę położyć się w miękkim posłaniu ziemi ojczystej, odgarnąć z czoła zmarszczkę całodziennego trudu — lekko zasnąć, słodko marzać o rannym, rzeźkim wstaniu. Nogi - automaty nieubłagane odnoszą wciąż dalej w noc. Nie prześpię losu. Przyjdzie gdzieś u końca drogi i ostrą kulą austriackiego żandarma uderzy w młode serce.

Przydreptał do mnie łącznik.

— Stać!

— Co się stało?

— Zatrzymali się, narada.

Zwalłem się na ziemię, z rozkoszą żłobiąc plecami przytulną wnękę w miękkiej ziemi. Oczy daleko pobiegły. Gwiazdy się pałą. Ciepło otuliły wspomnienia dzieciństwa. Pamiętam, kiedy pierwszy raz dowiedziałem się o istnieniu innych światów poza ziemią, zuchwała ciekawość zaślśniła oczy. Prosty, niewzruszony dotąd wymiar, poczęty z dzieciennego pokoju, freblówki i najbliższego ogrodu — runął. Cudem się stały naturalne dotąd sprawy. Woda, która płynie przedko, ogień nieustannie niszczący, od którego niepodobna odwrócić oczu, niebo dalekie. W duszę dzieciaka pierwszy raz zajaśniała nieskończoność i urodził się człowiek, spław tajemniczy, wysyłający w marzeniach, niemożliwych w swej odwadze, mileżące pozdrowienia przestrzemi.

A potem cichutko, jak nocni złodzieje podkładały się nowe cudowności, zasnuły mózg napastliwą pajęczyną.

Dzielenie. Liczba skończona dzielona przez zero nie da wyniku ani zera, ani liczby skończonej. Więc co? Jakaś liczbę wciąż wzrastająca — nieskończenie duża.

I zaczyna się niebezpieczny płas młodej myśli wśród zagadek. Pieni się wściekłość bezsiły w niekończących się dyskusjach wstępniaków. Co było przedtem? Co będzie potem?

I zbawcze a niepokojące słowo — Bóg. Wszystko wyjaśnia i wszystko gmatwa. Słowo ogromne, dotkliwie i ostre, jak krzyk przerażenia. Karzące krnąbrność niesforenego umysłu, jak bicie.

Narodził Boga z rozumem. Jakże On inny, niż Tamten — dobrotliwy, kochany dziadunio z pierwszego paciorka z mamusią. Rozsypał się różaniec myśli dzieciennych — przyszła myśl, klująca jak oset. Poczekaj, zaraz podzielę cię przez zero. Zrozumiesz, odczujesz, co to jest nieskończoność. Sam pewnie zresztą przeprowadzisz na ciele własnym dzielenie arytmetyczne, które się nazywa dzielenie. Namacałem w kieszeni ładunki do brauninga. Liczę. Piętnaście. Ostatnią kulkę ująłem w dotyk pieścizłowi. Moja. Zimna, twarda, okrągła. Lot jej będzie pewny, dokładny, jak dwie przekreślające się proste. znaku arytmetycznego dzielenia. t. zw. szubienicy. Wykonam swoje dzielenie i dopełnię tęsknoty człowieka do nieśmiertelnej nieskończoności. Mam tę władzę. A jeżeli wynikiem wbrew teorii umysłu, będzie zero? Zaraz się dowiem. (D. c. n.)



WRZESIEŃ

4

Wtorek

Dziś: Rozalji P.  
Jutro: Wawrzyńca Just  
—  
Wschód słońca o g. 4.50  
Zachód słońca o g. 6.19  
Wschód ks. o g. 8.13  
Zachód ks. o g. 10.10  
Długość dnia: 13.58  
Ubyło dnia: 3.41

### Zakaz pracy nocnej będzie wprowadzony z dniem 1 stycznia.

Jak wiadomo, delegat ministerstwa pracy, p. Zagrodzki, odbywał w asystencji okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicz, liczne konferencje z przedstawicielami poszczególnych galezi przemysłu i związków zawodowych, w sprawie całkowitego zniesienia pracy nocnej w fabrykach.

Jak nas informuje p. inspektor Wojtkiewicz, w wyniku tych narad ministerstwo pracy znieśnie całkowicie już z dn. 1 stycznia zezwolenia na pracę nocną w fabrykach.

Jednakże, p. inspektor, biorąc pod uwagę skutki narętego zwolnienia większej ilości robotników w okresie zimowym, będzie wydawał większym zakładom przemysłowym zezwolenia na okres trzymiesięczny i zakłady te będą pracowały przez ten czas na trzy zmiany.

Po upływie tego terminu, t. j. z dniem 1 kwietnia praca nocna w Łodzi zostanie całkowicie zniesiona i żadne wyjątki uwzględniane nie będą. (b)

### Małe zainteresowanie wyborami do kasy chorych.

Już 5 dni biura reklamacyjne dla wyborców do kasy chorych są czynne, a frekwencja sprawdzających listy jest minimalna.

Jedynie w sobotę i niedziele trochę więcej osób przybywało do biur i to jedynie w dzielnicach robotniczych, gdy w innych zaledwie kilka osób sprawdziło czy wciągnięto je na listy wyborców.

Co się tyczy reklamacji, to wpłynęła ich nie wielka ilość, gdyż listy wyborców układane były bardzo skrupulatnie. Ponieważ w sobotę wieczór biura reklamacyjne zostaną już zamknięte, spodziewany jest większy ruch w końcu tygodnia. (b)

### Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

Dziś winni zgłosić się w biurze wojtkowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 dla rejestracji mężczyźni rocznika 1910 zamieszkałi w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, oraz zamieszkałi w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P.

Jutro winni stawić się zamieszkałi w obrębie I-go komisariatu o nazwiskach na litery Sz, T, W, Z, Z i zamieszkałi w obrębie 7-go komisariatu o nazwiskach na litery W, Z, Ż. (b)

## CASINO

NASTĘPNY PROGRAM!  
Na 100.000 kobiet można spotkać tylko jedną

PANNĘ z TEMPERAMENTEM  
Czy znasz taką?

Jeśli nie, to ciesz się, bo ujrzysz ją w najnowszym filmie

HARRY LIEDTKIEGO  
prod. 1928/1929

Panna z Temperamentem  
(Wielkomijska młodzież).

# JEDEN POCIĄG NA DOBĘ łączy Polskę z zachodnią Europą. 70-minutowa oszczędność na rachunek Łodzi nie zaradzi złu.

Od kilku dni „Republika“ poświęca wiele miejsca sprawie zmiany trasy pociągu międzynarodowego Parvz—Berlin—Warszawa—Moskwa.

Zapowiedź zmiany drogi, poczynając od Łowicza na Kutno - Strzałkowo z pominięciem Łodzi jest dla stolicy przemysłowej Polski tak pierwszorzędno znaczenia, że żadne rozważania, żadne monity pod adresem władz kolejowych, nie zdają nam się być zbędne lub przesadzone.

Wczoraj zamieściliśmy artykuł, nadesłany przez jedną z miejscowych agencji reporterskich która z powołaniem się na rozmowę z jedną z „kierowniczych osobistości“ kolektwu polskiego, starała się znany już projekt usprawiedliwić.

Jednym z powodów swej fatalnej dla Łodzi zmiany trasy pociągu międzynarodowego ma być chęć przyciągnięcia do Polski cudzoziemców udających się tranzytem z zachodu do

Rosji. Polskie władze kolejowe miały zauważyć, że cudzoziemcy wybierają drogę z Berlina wiodącą na Królewiec—Rygę, pomijając Warszawę.

Na decyzję ich wpływać ma fakt... przyjazdu pociągu międzynarodowego przez Łódź, co opóźnia jego parcours o 70 minut na terenie Polski i o... 16 godzin w rezultacie na terenie Rosji.

Nie chcemy analizować na tem miejscu swoistej arytmetyki „osobistości“, z którą rozmawiał przedstawiciel agencji.

Stwierdzić chcemy na podstawie obserwacji własnych, że inny jest powód omijania Polski przez cudzoziemców w ruchu tranzytowym.

Nie owe 70 minut, obdarzonych cudowną zdolnością rozmnażania się w 16 godzin (!!) — nie! nie to, a — niedołęstwo władz kolejowych.

Zły los skazał nas na przejazd tym właśnie pociągiem międzynarodowym

z Paryża do Warszawy we czwartek u biegłego tygodnia.

Szczęśliwie, znajomi w Paryżu otrzegli nas przed, dantejskimi scenami, odgrywanymi się wieczorem na Gare du Nord i — mimo, że pociąg opuszcza Paryż o godzinie 10-ej wieczorem — byliśmy na dworcu już o godzinie pół do 8-ej, ażeby zająć miejsce w ogonku przed furką na peron, ogonku, przypominającym rozkoszne podróże podczas wojny.

Kilkaset pasażerów, jak sfera zwierząt wypuszczonych z klatki rzuca się o 9-ej godzinie na DWA, literalnie DWA wagony, kursujące z Paryża do Warszawy. Bo pociąg jest długi, ale składa się z wagonów, idących do Liege tylko lub do Kolonii.

Proszę mi oszczędzić opisu scen wkladania bagażu do wagonów i zajmowanie miejsc — tylko olimpijskim chyba mistrzom boksu i lekkiej atletyki udać się to może bez rozdarcia ubrań i otrzymania kilku ran ciętych, tłuczonych i dartych.

A wszystko to odbywa się na oczach międzynarodowej publiczności, zajmującej spokojnie miejsca w innych pociągach stojących na sąsiednich torach.

W Berlinie — to samo.  
Na przepelniony pociąg — nowy szturm na sześciu kolejno dworcach berlińskich. Nowy zalew korytarzy, przepelnionych podróżnikami, bo o wejściu do przedziałów mowy nie ma.

Tymczasem pociąg odchodzący z Berlina na Rygę do Rosji — przestronny jest, wygodny, czysty.

Podobnie z uśmiechem poitowania spoglądają na polskie, nabite wagony i wymieniają uwagi...

Jeżeli już nie ministerstwo komunikacji, to przynajmniej ministerstwo spraw zagranicznych wkrótce powinno w te azjatyckie, psujące Polsce opinię metody władz kolejowych.

Przecież Polska ma jeden na dobę bezpośredni pociąg do Paryża! Miała go już w roku 1919-tym, kiedy podróż zagranicę należała w Polsce do rzadkości i ma go obecnie, kiedy ceny paszportów zagranicznych zniżono i kiedy wyjazdy zagranicę stały się zjawiskiem codziennym.

Jeden pociąg na dobę! — bo chyba ultra-drogiego „luxu“ liczyć nie można!

★

Czy cudzoziemcy mając do wyboru podróż w wygodnym pociągu na Rygę i piekło w pociągu warszawskim — dadzą się „przyocznąć“ do Polski?

Czy nie jest koniecznością pozostawienie dotychczasowego pociągu, idącego na Łódź i dodanie drugiego, idącego — jeżeli już koniecznie trzeba — na owo słynne Kutno, gdzie peron ma JEDEN METR SZEROKOŚCI?

—w. b.—

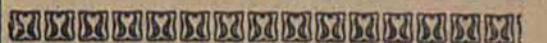
**DOSKONAŁOSC** części  
**PRECYZJA** wykonania  
**CELOWOSC** techniczna  
**CECHUJA**

**Idealne RADIO-odbiorniki**  
**FIRMY**

**Inż. J. Reicher i S-ka**

Łódź, ul. Piotrkowska № 142  
Tel. 15-57.

Ceny niskie. Dogodne spłaty.



Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
niesz kalectwa i śmierci.

## Przed akcją włóknarzy. Zarządy wszystkich związków obradują nad sprawą wypowiedzenia umowy.

Jak już donosiliśmy, komitet wykonawczy klasowego związku włókienniczego postanowił wypowiedzieć przed 15 b. m. umowę w przemyśle, co jest równoczesne z rozpoczęciem akcji ekonomicznej.

Celem zasiągnięcia opinii innych z związków włókienniczych, zwróciliśmy się do kierowników „Pracy“ i związku chrześcijańskiego.

Związek „Praca“ kilkakrotnie już na swych zebraniach delegatów omawiał sprawę akcji ekonomicznej, lecz konjunktura w przemyśle niezawsze była pomyślna dla tego przedsięwzięcia.

Obecnie sytuacja się zmieniła i na środowym zebraniu delegatów prawdopodobnie również zapadnie uchwała wypowiedzenia umowy.

Związek chrześcijański zwołuje na sobotę zebranie delegatów miejscowych i prowincjonalnych, celem zastanowienia się nad sytuacją, lecz członkowie tego związku kilkakrotnie wypowiadali się za akcją ekonomiczną i żądaniem podwyżkowień, to też sobotnie zebranie najprawdopodobniej zdecyduje wypowiedzenie dotychczasowej umowy.

Zarządy wszystkich trzech związków odbędą w końcu bieżącego tygodnia wspólne posiedzenie i skoordynują akcję, jak również uchwalą treść pisma do przemysłowców w sprawie żądanej podwyżki i regulacji płac. (b)

## Pociąg-widmo szerzy śmierć i zagładę na linii Warszawa—Sierpc.

Z Warszawy donosi (S):

W dniu wczorajszym odcinek kolejowy Warszawa—Sierpc był terenem niezwyklej wprost wypadków, spowodowanych nieostrożną jazdą maszynisty kolejowego. Pociąg nr. 427 siał śmierć i zniszczenie, niczem legendarne krwawe widmo.

Jadąc mianowicie w stronę Sierpca pociąg rozbil na przejeździe wóz chłopski, zabił dwa konie i właściciela wozu Ludwika Gołębiowskiego ze wsi Kecz-kowo. Na następnym przejeździe przez

szosę zabił kilka świń, pedzonych do sąsiedniej wsi z Keczkowa.

Tego samego dnia, ten sam pociąg powracał do Warszawy. I na tym samym przejeździe w pobliżu wsi Kecz-kowo wpadł na stado krów, przechodzące przez tor. Siedem krów zostało zabitych, poganający stado pastuch cudem osalał.

Charakterystyczną rzeczą jest, iż suma cyfr składająca się na numer tego pociągu 427 daje feralną liczbę 13. Był to faktycznie zły omen.

## Aresztowanie 30 komunistów podczas wczorajszej demonstracji na Pl. Reymonta.

Nie przebrzmiały jeszcze echa aresztowania 16 komunistów na Bałutach, gdy oto na podstawie otrzymanych informacji poufnych V brygada wydziału śledczego w Łodzi (policja polityczna) w dniu wczorajszym aresztowała 30 młodocianych wywrotowców, którzy w związku z rozpoczynającym się tygodniem młodzieży komunistycznej przygotowywali akcję propagandową w dzielnicy górnej.

Władze policyjne skonfiskowały olbrzymi materiał obciążający. Między innymi aresztowane zostały osoby, które przybyły z Warszawy celem zorganizowania wspomnianego tygodnia.

W dniu wczorajszym komuniści po odbyciu zebrania w lokalu PPS-lewicy przy ul. Kaliskiej 19, udali się bocznymi ulicami na plac Reymonta i tu zaczęli wznosić okrzyki antypaństwowe. Skon-tygowane oddziały policji mundurowej i śledczej wyruszyły na miejsce demonstracji komunistycznej, gdzie dokonano aresztowań.

Rewizja, przeprowadzona w prywatnych mieszkaniach aresztowanych, dała nadspodziewane wyniki. Przesłuchiwanie aresztowanych komunistów trwało całą noc. Nazwiska ich trzymano są narazie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. (p)



## TEATR MIEJSKI.

## WZNOWIENIE „GOLEMA“.

Sensacyjna sztuka H. Leiwika i A. Marka „Golem“, która w lipcu r. b. grana była 23 razy przy wyprzedanym teatrze, wznowiona będzie jutro, t. j. w środę, w tej samej premierowej obsadzie z Boneckim, Kijowskim (rola tytułowa), Lubieńska i Woskowskim w rolach głównych.

Ceny popularne.

Bilety w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

## „KSIEŻNICZKA TURANDOT“.

grana będzie z wyjątkiem wieczoru jutrzejszego we wszystkie dni tygodnia do niedzieli wieczorem.

Dzięki ogromnemu usprawnieniu strony technicznej widowisko kończy się obecnie punktualnie o godz. 12-ej w nocy.

Początek o godz. 8 m. 30.

Publiczność proszona jest usilnie o jaknajpunctualniejsze przybywanie do teatru.

## TEATR POPULARNY.

W nadchodzącą sobotę, dnia 8 września teatr popularny przy ul. Ogrodowej 18 otwiera swe podwoje po gruntownym remoncie widowni i sceny. Nowy sezon teatralny zainauguruje historyczna sztuka w 3-ach aktach p. t. „General Bem“ podług powieści W. Gąsiorowskiego.

## Z TEATRU ART. „ARARAT“.

Sezon w „Araracie“ rozpoczął się pod znakiem jaknajlepszym.

Hotel „Terkalja“ (numer czołowy), „W wagonie“, „Kocia serenada“, „Sedre Bulek“ i t. d. w wykonaniu artystów araratowych sięgają szczytów wielkiego artyzmu. Nic też dziwnego, że niebawem powodzenie tego programu wzrasta z każdym dniem.

Dziś i codziennie jedno przedstawienie o godzinie 9.30.

## Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KLJENSKIEJ W ŁODZI.

W roku szkolnym bieżącym w konserwatorium został powiększony personel profesorski. Klasę śpiewu solowego prócz prof. Comte-Wilgońskiej, znanej artystki estradowej, prowadzić będzie prof. Sequard-Różański. Prof. Sequard-Różański był bohaterskim tenorem teatrów cesarskich w Rosji, oraz profesorem moskiewskiego konserwatorium.

## ZAPISY W SZKOLE PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Stały i szybki rozwój wyższej wykształconej placówki sztuki pozwala kierownictwu na postawienie szkoły na coraz wyższym poziomie. Po powrocie z zagranicy p. St. Paszkówna nie porzuciła na kompletnym wewnętrznym remoncie szkolnego budynku, lecz, by podnieść poziom naukowy, zaangażowała rutynowaną siłę pedagogiczną z zagranicy.

By udogodnić pabjaniczkom korzystanie z lekcji w szkole, otworzyła filję w Pabjanicach przy ul. Kościuszki 47.

Liczne klasy, które prowadzi szkoła (aż 12), pozwalają na przydzielenie każdej uczennicy do grupy, odpowiadającej jej wiekowi i umiejętności. Małe dzieci mają swoją klasę, ich mamusia swoją, a nawet babcie małeństwa są przydzielone do specjalnej klasy dla starszych pań. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły, Gdańska 94, tel. 64-11, codziennie od godz. 5-7 wieczorem.

## Dyzurny aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielewicz (ul. Piotrkowska 127), Hłickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kalana (Aleksandrowska 80). (b)

## Prof. Dr. WŁADYSŁAW ASCH

Chemik, laureat nagrody stypendialnej Beneke'go przy Uniwersytecie w Getyndze.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie i tamże pochowany został, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

**Zona, syn i rodzina.**

## B. p. DAWID SALIMON

Kupiec,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek d. 4 b.m. o g 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Kościuszki 32, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

**Zona, bracia i rodzina.**

## W podziemiach Łodzi

znaleziono rosyjski akt pamiątkowy z roku 1897-go.

W dniu 30 sierpnia 1928 r. robotnicy zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych na ulicy Piotrkowskiej tuż przy placu Wolności w czasie kopania kanału natrafili na zakorkowaną butelkę ze szkła kryształowego, w której znaleźli jakieś papiery oraz rosyjskie monety srebrne i złote.

Początkowo robotnicy nie spieszyli się z zawiadomieniem kierownika odcinka i dopiero po zwróceniu się do nich z żądaniem oddania znalezionych w kanale przedmiotów, oświadczyli, że wykopalili jakąś butelkę, która jednak potłukła i część monet podzieliłi pomiędzy sobą na pamiątkę.

Część monet jednak, zarówno jak i akt, pisany na pergaminie przez władze miejskie w roku 1897, zdołano odebrać.

Akt ten w języku rosyjskim, brzmi jak następuje:

„Nastojaszczja mostowaja w 1897 godu postrojona, S. Petersburgskim Towarzystwom usorwierszenstwowanym mostowych, pod nabludzeniem Gorodskowo Architektoza Fr. Helmińskiego. Go rod Łodz Sentjabrja 9 dnia goda 1897 Magistrat Goroda Łodzi.

Prezydent Goroda Łodzi Wł. Pienkowski. Ratmany: E. Olewski, F. Stempnowski.

Butelka, zawierająca akt powyższy oraz złote i srebrne monety rosyjskie zakopana była na głębokości 95 centymetrów. (p)



## RADIOPROGRAM

WTOREK, DNIA 4 WRZEŚNIA.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. — 17.00 Odczyt p. t. „Studjum polonistyczne w uniwersytecie warszawskim“ — wygłosi p. Tad. Burakowski. — 17.25 Transmisja odczytu z Poznania. — 18.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt p. t. „Pomoc w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza“ — wygłosi dr. J. Zawadzki. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. — 20.05 Nadprogram, komunikaty. — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

## KRÓJ ULLSTEINA.

Oszczędność!

Wszystcy powtarzają to słowo, ale go nie stosują w praktyce. Najważniejszym wydatkiem w gospodarstwie domowym są stroje żony i dzieci. Aby oszczędzać a jednak modnie się ubierać radzimy stosować kroje Ullsteina'skie, które są tak dokładnie opisane, że same mówią w jaki sposób zestawie poszczególne części kroju, gdzie powinny być fałdy i plisy, a co najważniejsze: w jaki sposób najoszczędniej wykorzystają krojony materiał.

Stosowanie krojów Ullsteina'skich nie wymaga specjalnego wykształcenia i każda gospodyni z łatwością uszyje sobie jak i dzieciom najwykwintniejszą garderobę podług najnowszych modeli. Kroje Ullsteina'skie są nie tylko ważne dla pań, które się kroju nie uczyły, ale nawet i dla rutynowanych krawczyń i krawców. Znajdą oni tam jak się kroi piżamy, amazonki, i t. p. jednym słowem: zapomocą krojów „Ullsteina“ każdy może być dobrym krojczym wszelkiej garderoby, bielizny i t. d.

Firma Juliusz Rozner w centrali przy ulicy Piotrkowskiej 98 urządziła specjalny dział krojów Ullsteina'skich. Na składzie znajduje się stale do 3000 krojów najnowszych modeli jesiennych i zimowych, ubiorów męskich, damskich, dziecięcych i bielizny. Cena kroju od zł. 0.60 do 1.75. Prócz krojów na składzie są zawsze w wielkim wyborze wzory do robót ręcznych, które są do przenoszenia na materiały sposobem prasowania.

## W fotelu i za kulisami.

## Księżniczka Turandot.

Baśń-comoedia dell'arte w 5 aktach z intermedjami podług Carla Gozzi'ego, Fryd. Schillera i Burggraffa napisał Emil Zegadłowicz.

## Inauguracja sezonu w Teatrze Miejskim.

W sobotę otworzył dyr. Gorczyński „Księżniczką Turandot“ sezon zimowy w Teatrze Miejskim. Wedle brzmienia afisza teatralnego jest to baśń-comoedia dell'arte; zgłosiłbym poprawkę: „a la grande revue“. „Turandot“ jest bowiem widowiskiem par excellence spódczesnem, aczkolwiek treść jest zaczerpnięta z legendy chińskiej, a forma z twórczości teatralnej z przed kilku stuleci.

Krzycząca spódczesność — oto paradoksalny sekret „Turandot“. tej przedziwnej sztuki, opartej na motywach archaicznych. Choć to baśń fantastyczna, utkana z arcydelikatnej przędzy poetyckiej przez wspaniałego pisarza i dramaturga, Emila Zegadłowicza, choć pozabawiona jest wszelkiego podkładu filozoficznego i jakiegokolwiek bądź ideologii, choć, jako rzecz sama w sobie oderwana jest zupełnie od prozy codziennego

życia — zwiewną, eteryczną, we śnie wyczarowaną „Turandot“ jest bardziej bliska duszy Europejczyka XX wieku, niż niejeden utwór sceniczny o tendencjach najbardziej nawet aktualnych.

A wetchną spódczesność w tę poetycką feerję świetny reżyser, p. Konstanty Tatarkiewicz, przez nadanie całości charakteru grande revue, typu widowiska, będącego scenicznym ucieleśnieniem nerwowej dynamiki życia wielkich stolic świata. Dzięki temu motywy w teatrze przekwitłe, honorowane na scenie jeno przez tradycję dla celów pedagogicznych, nabrały rumieńców życia. Jakby ktoś wkrzesił nieboszczyka z przed dwustu lat, a ten naraz fiknąłby z uciechy koziołka, zasiadł do kierownicy ośmiocyndrowego auta i oznajmił przez megafon z wieży Eiffla, że jest bardziej z „XX wieku“, niż Lind-

bergh, Byrd, Nurmi i Josephine Baker, wzięci razem!...

Osoby „comoedia dell'arte“: Pantalon, Tartalja, Truffaldino i Brighella byłyby wściekle nudne, gdyby pomysłowy reżyser nie upodobił ich do konferencierów rewji. Naiwność tych figur byłaby zupełnie nieinteresująca, gdyby nie to, że p. Tatarkiewicz zrobił z nich „spryciarzy“, którzy udawali, że tak powiem trywialnie, „greków“, albowiem „tak jest w tekście“.

Te cztery postacie — najważniejsze w sztuce są jednocześnie symbolami Brutalizmu Życia. Dzięki nim ani na chwilę nie zapominamy, że to, co się odbywa na scenie, jest tylko baśnią dla dorosłych dzieci. Oni nam odbierają iluzję teatru każdym aktualnym dowcipem, a każdym zdradzeniem tajemnicy kulis teatralnych burzą legendę sceny żelazo-betonowym młotem ultra-realizmu. Oni przedstawiają nam bohaterów „Turandot“ w szarych, codziennych kostiumach, abyśmy przypadkiem nie zapomnieli, uroczeni czarami sceny, że król i jego piękna córka są niepionie nie z pospolitej europejskiej gliny, lecz z delikatnej chińskiej porcelany. Oni zdzie-

rają księżyc z nieba i pokazują, że to tylko papierowy bluff. Oni przypominają, że maszynista teatralny musi ciężko pracować, nim zmontuje najbardziej nawet proste wnętrze. A wreszcie w ostatniej scenie — w momencie najwyższego napięcia baśniowego, w chwili kulminacyjnej „happy end“, wychodzą ci dżentelmeni w szarych marynarkach, odarci z wszelkiej fantastyki, w której poprostu przed okamgnieniem pławiliśmy się i cynicznie komunikują, że to wszystko była „bujda“, że jest późno i trzeba iść do domu, poczem błyskawicznie znikają, aby nam pokazać bajecznie kolorowy i dekoracyjny obraz — finał. To żonglowanie baśniowością i rzeczywistością ma swój rozkoszny urok i nada je „Turandot“ specyficzne piętno.

W widowiskach w rodzaju „Turandot“, reżyser, podobnie, jak w filmie, jest alfą i omegą wszystkiego, panem życia i śmierci każdego stworzenia i każdej rzeczy, która się znajduje na scenie.

Tym czarodziejem - dyktatorem „Turandot“ był p. Konstanty Tatarkiewicz. Dał nam naogół spektakl b. dobry, acz niepozabawiony poważnych usterek, ja-

# B. aspirant Lutostański uniewinniony.

Napady bandyckie były dziełem „bruneta”, ale... nie tego.

## Wszyscy świadkowie zeznawali na korzyść oskarżonego.

Wczoraj sąd okręgowy przystąpił do rozważania sensacyjnej sprawy Aleksandra Lutostańskiego, b. aspiranta policji i b. kierownika pierwszej brygady wydziału śledczego w Łodzi, oskarżonego o napady bandyckie.

Proces ten, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, miał się już odbyć w dniu 5 lipca, lecz został odroczony wskutek niestawiennictwa kilku ważnych świadków. Lutostański w lipcu został zwolniony z więzienia po złożeniu kaucji w wysokości 5 tysięcy złotych i wczoraj odpowiadał z wolnej stopy.

Około godziny pierwszej po południu zapełniła się szczypta sala sądowa na pierwszym piętrze. Komplet sędziowski, przewodniczący Korwin - Korotkiewicz, oraz sędziowie Kozłowski i Pniowski wchodzą na salę. Ławę obrończą zajmują adwokat Wilhelm Hofmokr. Oskarża prokurator Żabiński.

Sędzia Korwin - Korotkiewicz przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, który podajemy w skróceniu.

### Akt oskarżenia.

W dniu 16 stycznia dokonano napadu bandyckiego na mały sklep kolonialny Klauddji Szczepańskiej przy ulicy Nawrot 53. Po godzinie 7-mej wieczorem, gdy Szczepańska była sama w sklepie, wszedł do wnętrza jakiś mężczyzna, który

zażądał cuklerków.

Gdy właścicielka sklepu odwróciła się od lady, wyjął z kieszeni rewolwer i zawołał:

— Jeżeli będziesz krzyczeć, zabiję cię!

P. Szczepańska oniemiała z przerażenia. Bandyta wyjął z szuflady

12 złotych

i zbiegł.

W identycznych warunkach w dniu 5 lutego dokonano napadu na sklep kolonialny Emilji Gros przy ul. Składowej 19. Bandyta nie udało się jednak zrabować pieniędzy, gdyż

Grosowa wszczeła alarm, wobec czego szybko ulotnił się.

Władze policyjne w toku przeprowadzonego dochodzenia zajęły się przede wszystkim sprawą ustalenia rysopisu tajemniczego rabusia. Pewne dane złożone przez poszkodowanych i świadków nasunęły przypuszczenie, że

owym bandytą był Aleksander Lutostański,

który w tym czasie na własne żądanie wystąpił z policji.

ko że nic na świecie nie jest bez „ale”. „Turandot” to widowisko czytane, mówione, deklamowane, śpiewane, krzywane, tańczone, fikane, skakane, hopsane i akrobatyzowane. Słowem, wszelkie stopnie twórczości widowiskowej od poetyckiego monologu do kabaretowych figli i cyrkowych sztuczek. A wszystko jest faliste i płynne, orgjastycznie kolorowe i rozpasanie rozedrgane; jesteśmy odurzani symfonią barw i kaskadą dźwięków, szaleństwo sceny wciąga nas w swój wir — i głyby nie panowie Pantaloni, Tartalja, Truffaldino i Brighella, demaskujący stale złudzenie kulis, gotowi byłibyśmy zapomnieć, że świat ma tylko trzy wymiary.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tempo gry „Turandot” powinno być błyskawicznie wściekle, jak nurt Amazonki. A, niestety, na premierze rwało się ono aż nazbyt często i to nietylko z winy wykonawców, ale i reżysera. Sztuka jest za długa i wywołuje chwilami uczucie znużenia. Reżyser przeladował „Turandot” różnemi „gierkami” i intermedjami, często zupełnie bezcelowemi. W rezultacie „embarras de richesse” stał się „richesse d'embarrass”.

Grosowa, której w urzędzie śledczym przedstawiono 29 fotografii, wskazała na Lutostańskiego, jako na sprawcę napadu.

Szczepańska natomiast nie była pewna, czy rabusiem był rzeczywiście Lutostański. W czasie konfrontacji oświadczyła, że wprawdzie tamten miał

„takie same czarne oczy”, ale nie wie, czy też nie może stwierdzić stanowczo, że on był sprawcą napadu.

Wobec całego szeregu poszlak Lutostańskiego postawiono w stan oskarżenia.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia przewodniczący zwraca się do Lutostańskiego:

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Lutostański wstaje z ławy oskarżonych i odpowiada dobitnie:

— NIE.

### Zeznania Lutostańskiego.

W zeznaniach swych opowiada szczegółowo, jak spędził dwa dni, które tak poważnie zaciążyły na jego życie.

— W dniu 16 stycznia przed południem byłem u nadkomisarza Weyera. Później wraz z doktorem Dobrowolskim udaliśmy się na ul. Tramwajowa 13, gdzie stałe zamieszkiwałem. Cały wieczór nie wychodziłem z domu.

Co się tyczy daty 5 lutego, to dwa dni wcześniej wyjechałem do Warszawy. Pierwszą noc spędziłem w hotelu „Rosja”, następnej zaś nocowałem u znajomego Godlewskiego.

Z Godlewskim oskarżony spotkał się w kawiarni „Italia”. Gdy oświadczył mu, że nie ma gdzie spać, Godlewski zaprosił go do siebie, gdyż jego sublokator aspirant policji Miński, wybierał się na bal policyjny. Gdy asp. Miński nazajutrz, to znaczy 6 lutego wrócił do domu o godzinie 10-ej rano, zastał Lutostańskiego.

Ponieważ jedna z poszkodowanych zeznała, że bandyta nosił fokowe palto, przewodniczący zapytuje Lutostańskiego:

— Czy oskarżony miał palto fokowe?

— Nie. Nigdy nie miałem. Nosilem zimą jesionkę.

W akcie oskarżenia zostało zaznaczone, że gdy wywiadowca łódzkiej policji, Felicjanak, spotkał się w Warszawie z Lutostańskim, już po dwóch powyższych napadach rabunkowych, ten spytał go:

— Czy pan przyjechał mnie aresztować?

Lutostański na sprawie twierdzi jednak kategorycznie, że jedynie oświadczył Felicjanakowi, że policja łódzka „solowych” napadów nie wykryje, lecz on mógłby tego dokonać.

— Dlaczego oskarżony wystąpił z policji? — pyta przewodniczący.

— Służba w policji przestała mi odpowiadać. Miałem otrzymać posadę w monopole spirytusowym. Po cztero-miesięcznym pobycie w Paryżu złożyłem mój władzom przelożonym prośbę o zwolnienie.

Po zeznaniach oskarżonego sąd przystępuje do badania pierwszej poszkodowanej, Szczepańskiej.

### Ten, czy nie ten?

— Przyszedł do mnie pewien pan — mówi świadek — chciał coś kupić i nagle wyjął rewolwer. Wziął pieniądze i uciekł.

Prokurator: Proszę przyjrzeć się oskarżonemu, czy to jest ów bandyta?

Świadek: Oczy ma takie same, ale jest wyższy i twarz ma inną.

Prok.: Czy świadek w czasie napadu dobrze widział rabusia?

Świadek: Nie. W sklepie był półmrok.

Świadek opowiada, że w wydziale śledczym, gdy oglądał fotografie, nie był również pewny, czy Lutostański był owym bandytą.

Następnie zeznaje druga poszkodowana, 64-letnia Emilja Gros. Opowiada o okolicznościach napadu.

Przewodniczący: Czy świadek poznał w oskarżonym sprawcę napadu?

Świadek: Tak. To jest ten sam.

Przewodniczący: Czy świadek jest tego pewny?

Świadek: Tak, tamten miał takie same oczy, tylko miał twarz przypudrowaną.

Przewodniczący: Czy był takiego samego wzrostu?

Świadek: Tak.

Obrońca: A jakiego wzrostu jest oskarżony?

Lutostański wstaje.

Świadek: Zdał się, że średniego. Ja się na wzrostie dobrze nie znam.

W dalszym ciągu swych zeznań staruszka twierdzi, że Lutostański kilkakrotnie przychodził do jej sklepu, więc go zapamiętała.

Świadek, Jan Gros, mąż właścicielki sklepu, nie wnosi nic nowego do sprawy.

— Wbiegłem do sklepu, gdy usłyszałem krzyki żony. Widziałem tylko rewolwer, na bandytę nie patrzałem.

### Zeznania nadkom. Weyera.

Następny świadek, naczelnik wydziału śledczego, nadkomisarz Weyer, wzbudza szczególne zainteresowanie.

Nadkomisarz Weyer opowiada przede wszystkim o ogólnym charakterze wszystkich „solowych” napadów rabunkowych.

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

## Komorne znacznie zdrożeje.

Za 2 pokoje z kuchnią pocić będziemy od 1 października 100 proc. przedwojennego komornego.

Jak się dowiadujemy, sprawa wstrzymania dalszych podwyżek komornego dla mieszkań 1 i 2-izbowych zalażona została negatywnie, to też z dniem 1 października nastąpi dalszy automatyczny wzrost czynszu dla tej kategorii mieszkań.

Za lokale takie, t. zn. za jeden pokój z kuchnią lub jeden pokój bez kuchni opłacać się będzie 55 proc. komornego przedwojennego, czyli za każde 10 rubli komornego przedwojennego — zł. 14,63 i za każde 10 marek niemieckich — zł. 6,76.

Lokale większe t. zn. 2 pokoje z kuchnią i trzy pokoje, opłacać będą od 1 października pełne 100 proc. komornego przedwojennego.

W związku z podwyżką komornego, ustają też wszelkiego rodzaju świadczenia opłacane przez lokatorów. (Jis).

Można bez szkody dla sztuki usunąć naiwną, a zupełnie niepotrzebną scenę z Truffaldino ze snu Kalafa; należy zrzec się efektu z wyjściem baletnic ze spuszczonego pudła w piątym akcie, ponieważ przedstawia to techniczną trudność, a powoduje przerwanie akcji, trwającej kilka minut. A przecież każda minuta zbytecznej „niemej sceny”, to dla aktora i widza — cała wieczność! O drobniejszych usterkach nie wspominać, zapewne zostaną usunięte na przedstawieniach następnych. Wszak premiera to „ostatnia próba generalna”...

Grana była „Turandot” dość nierówno. Obsada kobieca słaba, męska — dobra.

Rolę tytułową kreowała pani Skrzydłowska. Jest to artystka młoda o t. z. „korzystnych warunkach zewnętrznych” ale jeszcze b. niedoświadczona. Wnosiła na scenę urok młodości i ujmujący wdzięk niewieści, ale jej wątłe barki aktorskie nieraz nie mogły wytrzymać ciężaru dużej, chociaż nieszczerze trudnej, roli. Prawda, że księżniczka Turandot jest figurą centralną sztuki i publiczność oczekuje od niej jakiegoś olśnienia. Pani Skrzydłowska

daleka była od wywołania na widowni tego nastroju. Była ona tylko poprawna, a to, jak na rolę Turandot — stanowczo za mało.

P. Krzywicka (Adelma) była zupełnie bezbarwna i papierowa.

Doskonały typ stworzyła p. Łapińska (Skirina). Powrót tej doskonałej artystki charakterystycznej na scenę łódzką należy powitać z zadowoleniem.

P. Tatarkiewiczówna (Selima) była b. miła i prosta.

Na czoło zespołu męskiego wysunął się p. Mroziński, jako Altum, cesarz Chin. Dał groteskę kapitalną w masce, ruchach, akcencie każdego słowa. Tak łatwo było o szarżę, a przecież szczęśliwie jej uniknął. Jego komizm był żywiołowy, a mimoto dyskretny. Jest to bodajże najlepsza kreacja tego aktora na naszej scenie.

P. Damięcki grał Kalafa. Jest to pierwsza większa rola tego b. obiecującego aktora w teatrze łódzkim, a wyszedł z niej zwycięsko. Bezpośredniość, szczerść, brak wszelkiej afektacji i doskonałe warunki — oto walory artysty.

Pod każdym względem świetnie dobrano czwórkę osób „comedia dell'ar-

te”. Woskowski (Pantalon), Znicz (Tartalja), Karczewski (Truffaldino), Winawer (Brighella) — każdy na swój sposób — krzesali humor, wytwarzali kontakt sceny z widownią i „produkowali” tysiące rozkosznych szaleństw nietylko „w słowie i piśmie”, ale także w skokach, koziołkach akrobatycznych i popisach na linie. Pp. Znicza, Woskowskiego i Winawera wszyscy dobrze znamy. P. Karczewski, człowiek nowy na naszej scenie, będzie, zdaje się, dla niej nabytkiem bardzo korzystnym. W każdym bądź razie jego zdolności akrobatyczne są zadziwiające. Z pozostałych wykonawców godzi się pochwalić pp. Fabisłaka (Barach), Woszczerowicza (Timur), Staszewskiego (Ismael).

Pięknie tańczyła p. Hryniewicka, zwłaszcza w pierwszym akcie, a p. Mackiewicz dał sztuce piękną oprawę dekoracyjną.

Orkiestra, niestety, była i sprawiała wrażenie rozstrojonej katarynki. Jednakże nie przeszkodziła ona zupełnie temu, abyśmy mogli stwierdzić obiektywnie, że sezon zaczął się pod dobrą wróżbą.

W. POLAK.

## B. aspirant Lutostański uniewinniony. (Dokończenie).

kowych, które wydarzyły się w Łodzi w początkach bieżącego roku.

P. naczelnik wydziału śledczego ustalił, iż wszystkich napadów dokonał ten sam osobnik,

o czym świadczyły zeznania poszkodowanych. Wszyscy oni twierdzili, że bandyta robił wrażenie inteligenta, a Szczepańska nawet oświadczyła, że miała wrażenie, że

to jest jakiś „tajny“.

Na zasadzie całego szeregu poszlak powstało podejrzenie, że sprawcą napadów był Lutostański. Sprowadzono go wówczas z Warszawy, celem dokonania konfrontacji.

**Przewodniczący:** Czy w dniu 16 stycznia, gdy oskarżony był u świadka wynikiem jakiegoś nieporozumienia?

**Świadek:** Tak jest. Zginęły dowody rzeczowe w kilku sprawach. Gdy indagałem Lutostańskiego, ten dostał ataku histerycznego.

**Przewodniczący:** Jak oskarżony sprawował swoje funkcje?

**Świadek:** Początkowo, gdy był kierownikiem brygady sanitarno-obywatelskiej, był wzorowym urzędnikiem. Później jednak wskutek złego stanu zdrowia, czy też z innych względów opuścił się z pracy.

**Przewodniczący:** Dlaczego zwolniono oskarżonego z policji?

**Świadek:** Na mocy artykułu 116 przepisów o służbie państwowej, bez podania motywów.

**Przewodniczący:** Czy przy konfrontacji Lutostańskiego z poszkodowanymi korzystano z wywiadów?

**Świadek:** Tak jest. Mimo, że zazwyczaj wprowadza się wprowadza się posadzonego wraz z innymi przestępcami, tym razem do tego celu użyłem wywiadów, gdyż nie chciałem dyskredytować Lutostańskiego i jednocześnie uświadomiłem sobie, że wśród zawodowych przestępców oskarżony łatwiej się wyróżnił swym zewnętrznym wyglądem, niż pośród wywiadów.

**Przewodniczący:** Czy świadek słyszał o tem, że podobno w Łodzi jest jakiś osobnik bardzo podobny do Lutostańskiego?

**Świadek:** Mówił mi o tem sam Lutostański.

### Świadkowie-alibiści.

Po przerwie o godzinie piątej sąd wznowia obrady.

Świadek, Ignacy Nebelski, widział



### Na scenie i w życiu „TAKY” jest niezbędne zapewniają nas Dolly Sisters.

„Jak mogą teraz używać kobiety brzytwy, która drażni skórę, wywołuje pryszcze i przyczynia się do tego, że włosy odrastają są twarde jak męski zarost, lub depilatorów nie pachnących i skomplikowanych w użyciu. Proszę spróbować kremu „TAKY” o miłym zapachu, którego używa się wyciskając go wprost z tuby; pozostawiać 5 minut, następnie obmyć wodą, skóra stanie się biała i gładka bez jednego czarnego włosa.

Ekonomiczny, nieszkodliwy „TAKY” niszczy włos, który niejednokrotnie zanika zupełnie. Jesteśmy przekonani, że „TAKY” jest nieoszacowanym wynalazkiem dla każdej kobiety, szczególnie wobec mody krótkich włosów i przeczyszczenia włosów.

UWAGA: „TAKY” jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie 21.5 za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co. GDĄSK, Böttchergasse 23/27. TEL. Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto Czekowe P. K. O. POZNAŃ 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te zwanym.

bandytę, uciekającego ze sklepu Grosa. Na sądzie twierdzi, że nie jest pewny, czy to był Lutostański i ma nawet pod tym względem wielkie wątpliwości.

**Przewodniczący:** A w policji, czy po znał Lutostańskiego?

**Świadek:** Też nie byłem pewny.

**Świadek Majeranowska Adela** również nie może stwierdzić, czy Lutostański był sprawcą napadów.

Następny świadek, wywiadowca Felicjaniak, jest tym, który ujął Lutostańskiego w Warszawie.

Opowiada on o okolicznościach aresztowania.

**Przewodniczący:** Czy świadek słyszał, że w Łodzi grasuje pewien osobnik podobny do Lutostańskiego?

**Świadek:** Nie.

**Prokurator:** Czy świadek wiedział o tem, że dwaj znani policji przestępcy, bandyta kolejowy, występujący pod pseudonimem „Cygan” i włamywacz Icek Goldberg są podobni do Lutostańskiego?

**Świadek:** Nie wiem, czy byli podobni.

**Obrońca:** Czy świadek przeprowadził rewizję w mieszkaniu Lutostańskiego?

**Świadek:** Tak.

**Obrońca:** Czy świadek znalazł dowody rzeczowe, palto z fokowym kołnierzem, getry i rewolwer?

**Świadek:** Nie.

**Obrońca:** Czy świadek wie, że w dniu czwartym lipca oskarżony nocował w hotelu „Rosja“?

**Świadek:** Nie.

**Obrońca:** Przedstawia rachunek hotelu „Rosja” z dnia 4 lutego.

**Przewodniczący:** (do Lutostańskie-

go) Czy oskarżony miał rewolwer?

**Oskarżony:** Oddałem broń moim władcom już we wrześniu ubiegłego roku, gdy wyjechałem do Paryża.

**Przewodniczący:** Dlaczego świadek myślał, że Lutostański był sprawcą napadów?

**Świadek:** Bo powiedział mi, że wie kto jest sprawcą i mógłby go oddać w ręce policji.

Z kolei zeznaje następny świadek obecny kierownik I-szej brygady wydziału śledczego, aspirant Klimek.

**Przewodniczący:** Czy świadek słyszał, że istnieje w Łodzi pewien osobnik podobny do oskarżonego?

**Świadek:** Słyszałem o tem. Mówiono mi o bandycie kolejowym Cyganie.

Wywiadowca Kubiak i inni nie wnoszą nic nowego do sprawy.

**Świadekowie,** aspirant policji Miński z Warszawy i Godlewski stwierdzają, że Lutostański 4 i 5 lutego (5 luty — napad na Grosową) był w Warszawie.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Żabiński, który popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

**Obrońca** adwokat Hofmokr zwraca uwagę na sprzeczność zeznań świadków odwodowych, z których każdy inaczej określa wygląd zewnętrzny Lutostańskiego.

— Brunetów jest w Łodzi tysiące — mówi obrońca — zresztą kilku opryszków, podobnych do Lutostańskiego, znała policja łódzka.

W konkluzji obrońca prosi o uniewinnienie oskarżonego, twierdząc, iż został on bezpodstawnie posadzony o napady bandyckie.

Sąd, po krótkiej naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego Lutostański został uniewinniony. das.

## SPLENDID

Dziś i dni następnych!

SENSACYJNY PODWÓJNY PROGRAM!

1.

### „WSTYDZ SIĘ OSSII”

Pełna szampańskiego humoru komedia z niezapomnianą bohaterką „Jedynaczką króla smalcu”

## Ossi Oswaldą

Program pełen śmiechu.

2.

NAJNOWSZY REWELACYJNY FILM

Bernarda Kellermana

głośnego powieściopisarza europejskiego — pod tyt.

## W KRAJU SREBRNEGO LWA

Tajemnice życia Persji.

Początek o godz. 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od g. 1.30 do g. 3-ej  
ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 złoty.

## Dlaczego Chevrolet

jest najpopularniejszym  
samochodem w Polsce.

Tak jak wśród tworów natury, tak i wśród tworów człowieka zdolność przystosowania się do warunków decyduje o egzystencji. Jeżeli np. wóz o drewnianych osiach, o kołach bez obrotów żelaznymi i okutymi kołami, to stało się to jedynie dlatego, że ostatni okazał się odpowiedniejszym środkiem komunikacyjnym od pierwszego. To, że później najlepsze wozy konne ustąpiły miejsca samochodom, to również stało się tak dlatego, że samochód okazał się lepszym środkiem komunikacyjnym pod względem nośności i szybkości, aniżeli najlepszy wózek konny.

Emulacja, jaka w następstwie zaczęła się odbywać wśród samochodów najróżniejszych marek i typów, odbywała się również według prawa przystosowania się do warunków. Z chwilą gdy samochód przestał być przedmiotem zbytku, a stał się artykułem pierwszej potrzeby, emulacja ta poczęła dokonywać się w płaszczyźnie praktyczności, chociaż strona elegancji i komfortu również brana jest pod uwagę.

I w wyszczególnieniu pod względem wytrzymałości, praktyczności połączonej z elegancją i komfortem, jak również pod względem niewspółmiernie niskiej ceny w stosunku do wartości z pośród blisko 300 najróżnorodniejszych marek samochodowych na całym świecie, zwyciężył Chevrolet.

Że tak jest, mówią nam o tem cyfry. Ogólna światowa produkcja samochodów wynosi 5 milionów wozów, zaś ogólna produkcja Chevroletów przez General Motors przekracza milion wozów, czyli co piąty samochód na świecie — to Chevrolet.

Jeśli zaczniemy rozglądać się w polskim świecie automobilowym, to również zauważymy przewagę Chevroletów nad wozami innych marek. Czy to na ulicach Warszawy, czy na szosach podmiejskich, czy wreszcie na wielkich traktach — wszędzie spotykamy w przeważającej liczbie Chevrolety sedany, roadstery, touringgi, koczki, ciężarówki oraz autobusy na podwoziach Chevrolet. Przed dwoma, trzema laty triumfowały w Polsce inne marki samochodowe, a dziś triumfują Chevrolety. I znów dzieje się tak dlatego, że Chevrolet okazał się najbardziej odpowiednim wozem w warunkach polskich. Inne samochody nie sprostały ciężkim warunkom dróg polskich i musiały ustąpić miejsca wozowi takiej marki, który nie obawia się najbardziej trudnych warunków komunikacyjnych. Bo i rze czywiście, wóz, który ma za sobą setki tysięcy przebytych kilometrów po bezdrożnych pustyniach Ameryki Południowej i Afryki (obecnie odbywa się ekspedycja na Chevroletach od Kapsztadu do Sztokholmu. Ekspedycja przebyła już pomyślnie trasę Kapsztad — Kair) nie potrzebuje chyba obawiać się najgorszych dróg polskich. Lecz to jeszcze nie wszystko. Chevrolet poza swoją niezwykłą wytrzymałością odznacza się jeszcze bardzo precyzyjnym wykonaniem, estetyką wyglądu i komfortem.

Zbudowanie silnego, precyzyjnego wozu przy stosunkowo niskiej cenie, jakim jest Chevrolet, wymaga olbrzymich środków finansowych i technicznych. Wszystkie te środki posiada wielki amerykański koncern automobilowy, General Motors, albowiem fabryki tego olbrzymiego koncernu (70 fabryk automobilowych) wyposażone są we wspaniałe laboratoria, w których cały sztab inżynierów i techników czuwa nie tylko nad precyzją wykonania, lecz pracuje stale nad ulepszeniem konstrukcji, czy to silników, czy karoserji. Badają oni wszelkie wynalazki z dziedziny samochodowej i dlatego w samochodach General Motors, a więc i w Chevroletach, zastosowane są wszystkie najbardziej nowoczesne ulepszenia. Poza tem, każdy samochód produkcji General Motors, a więc i Chevrolet poddany jest próbom na tak zwanym terenie doświadczalnym (Proving Ground) obszaru 1.125 akrów, na którym przeprowadzone są wszelkiego rodzaju drogi od najgorszych do najlepszych. Samochód który zda ten niezwykle trudny egzamin, bo musi przejechać 136 najróżnorodniejszych prób, bezwzględnie daje gwarancję, iż właściciela swego nie zawiedzie nawet w najtrudniejszych warunkach. Chevrolet egzaminuje te zdaje z powodzeniem.

Jeżeli teraz uprzytomnimy sobie, że ceny Chevroletów dzięki masowej produkcji i naukowej organizacji pracy są niewspółmiernie niskie do wartości wozu, znajdziemy odpowiedź na pytanie, dlaczego Chevrolet jest najpopularniejszym samochodem w Polsce?

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego zarejestrowano w Warszawie Chevroletów 136 z pośród 63 najróżnorodniejszych marek samochodowych, na ogólną liczbę 534.

## Konserwatorium Muzyczne Heleny Kijeńskiej

w Łodzi, przy ul. Traugutta 9  
Telefon 80-86.

Zapisy rozpoczęły się dn. 1 września  
Egzaminy wstępne dn. 12 września  
Lekcje dn. 17 września.

Kancelaria czynna codziennie od 10—13  
i od 15—17 prócz niedziel i świąt.

Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
niesz kalectwa i śmierci.



## Upadek dynastji Stinnesów.

Hugon Stinnes jr., następca króla wszystkich spekulantów inflacyjnych, siedzi od kilku dni w berlińskim więzieniu na Moabie pod zarzutem fałszerstw popełnionych przy deklarowaniu posiadanych pożyczek wojennych. Przystępstwo, zarzucone Stinnesowi, polega na tem, iż skupione po 1-szym lipca 1920, a zatem podlegające niższej waloryzacji pożyczki wojenne zostały zdeklarowane, za wiedzą Stinnesa, jako papiery, nabyte wcześniej. Różnica w przeliczeniu jest znaczna i przy pakiecie obligacji pożyczki wojennej, będącej w posiadaniu Stinnesa oraz jego zauszników wynosi ona kilka milionów marek złotych. Namietność do spekulacji, nieudającej zawsze na drodze prawnej, która w takich rozmiarach cechowała ojca, Hugo Stinnesa sen., doprowadziła jego syna do więzienia.

Warto przypomnieć sobie przy tej okazji całą historję Stinnesa, który w Niemczech inflacyjnych odgrywał tak olbrzymią rolę. Zdawało się, iż w pewnych momentach władza jego sięgała ponad władzę państwową, a jego wola oraz koncepcje gospodarcze były silniejsze, aniżeli ogólny interes Rzeszy.

Na kilka miesięcy przed śmiercią Stinnesa majątek jego oceniany był przez amerykańców na sumę z górą 400 milionów marek w złocie. W tych warunkach oszustwa Stinnesa młodszego, dokonywane przy udziale szeregu współników i obracające się w granicach kilku milionów marek, świadczą o upadku i ruinie mocarstwa stinnesowskiego.

Dynastia Stinnesów została zapoczątkowana w roku 1810 przez Mateusza Stinnesa, który za 1240 talarów nabył w Mühlheimie nad Ruhrą małą kopalnię oraz część, służącą do przewożenia węgla. W 10 lat później posiadał M. Stinnes 66 okrętów na Ruhrze i Renie. W drugiej generacji interes Stinnesa prowadzony jest przez 3 braci, którzy nie mogą dotrzymać kroku nowym potentatom górniczym, jakim byli Haniel, Krupp i Thyssen.

Hugo Stinnes sen. należał do trzeciej generacji i jako 23-letni młodzieniec u-samodzielnia się, zakładając w Mühlheimie spółkę z ogr. odpowiedzialnością pod firmą „Hugo Stinnes“. Charakterystycznym jest, iż Hugo Stinnes, którego majątek w roku 1908 szacowano na 30 milionów marek w złocie, utrzymał w swej firmie początkowy kapitał zakładowy w śmiesznej wysokości 50 tysięcy marek. W przedwojennej karierze starego Stinnesa wymienić można etapy takie jak: założenie wielkiej elektrowni w Westfalji pod firmą Rheinisch-Westfälisches Elektrizitäts-Werk, gdzie kapitał

prywatny zmieszany był z kapitałem komunalnym.

Do dalszych konstrukcyjnych pociągnięć przedwojennych Stinnesa należy sanacja Deutsch-Luxemburg Werke, która wysunęła Stinnesa na jedno z czołowych miejsc, zwłaszcza połączenie Deutsch-Luxemburga z Dortmunder Union było czynnikiem, który umożliwił starszemu Stinnesowi wejście do rady nadzorczej Rheinisch-Westfälischer Kohlen-Syndikat. Główna domena działalności Hugo Stinnesa był jednak handel węglem, który rozgałęziony był nie tylko po całych Niemczech, ale stworzył również własne filje we Włoszech, Austrii, Szwajcarii, Belgii, Anglii i Rosji.

W roku 1910 Hugo Stinnes zadeklarował władzom podatkowym 965 tysięcy dochodu. Jak zaznaczyliśmy, majątek jego wynosił wówczas około 30 milionów marek. Z tym poważnym funduszem rozpoczął Stinnes interes wojenny.

W pierwszym okresie wojny koncentruje swą działalność na eksploatacji okupowanych belgijskich i francuskich kopalni oraz na handlu z neutralnymi państwami. W tym celu skupuje cały szereg linii okrętowych w starych miastach hanseatyckich. Szeroka opinia dowiaduje się o nim dopiero po wojnie w roku 1920, kiedy stał się on właścicielem wydawnictwa, które drukowało oficjalny organ rządu niemieckiego „Deutsche Allgemeine Zeitung“.

Wydawnictwo to posiadało kontrakt, zawarty w roku 1917 z ówczesnym kanclerzem Bethmanem Hollwegiem, na zasadzie którego rząd nabywał codziennie 5 tysięcy egzemplarzy „Deutsche Allgemeine Zeitung“, które rozsyłane były do najważniejszych urzędów państwowych. Deszło do tak karykaturalnej sytuacji, iż Stinnes w dzienniku, urzędowo przesyłanym urzędnikom do czytania, napadał na rząd Rzeszy i oświadczył wypadki z punktu widzenia jego interesów.

W tym samym roku, t. j. w 1920 Hugo Stinnes króczy w pierwszym szeregu wielkich magnatów trustowych.

Pozycję tę uzyskał dzięki utworzeniu jednego z największych europejskich trustów górniczo-elektrycznych Siemens-Rheinbe-Schukert-Union.

Osobną sferę interesów stanowił t. zw. prywatny trust Stinnesa, do którego w roku 1924 należało: 69 zakładów budowlanych 66 fabryk chemicznych, papieru, cukrowni, 59 kopalni rudy żelaznej, 57 banków i towarzystw pieniężnych, 56 hut stalowni i walcowni, 81 kopalni węgla kamiennego, 49 kopalni węgla brunatnego, 37 kopalni nafty i rafinerji, 389 firm handlowych i transportowych, 100 fabryk metalowych, łącznie 1535 prawnie zarejestrowanych firm. Skoncentrowane one były w dwóch ośrodkach: w Berlinie oraz w Hamburgu.

Na czele hamburskiej filji stał właśnie Hugo Stinnes jun., który obecnie został uwieczniony. O rozmiarach działalności hamburskiej filji świadczy fakt, stwierdzony przez komisję śledczą Reichstagu, iż w roku 1923 dewizowe zapotrzebowanie miesięczne hamburskiej filji wynosiło zgó-rą 8 milionów marek złotych.

Stinnes potrafił wyrobić sobie tak wyjątkowe stanowisko, iż przy ogólnym obowiązku oddawania dewiz oraz kontroli zapotrzebowania hamburska filja Hugo Stinnesa posiadała przywilej swobodnego i niekontrolowanego robienia interesów dewizowych. Ekspansja Stinnesa szła we wszystkich kierunkach.

Kłeske poniósł, przy usiłowaniu objęcia kontroli nad wielką linią niemiecką „Hamburg-Ameryka“. Z zarządu tej linii wyleciał z trzaskiem, gdyż linja ta weszła w kontakt z grupą Harrimana, ta sama, która kontroluje całą produkcję cynku na polskim Górnym Śląsku oraz Bank Handlowy w Warszawie. Stinnes dla Harrimana był za słaby, i musiał pogodzić się z klęską.

Zdawało się przez pewien czas, iż Stinnesowi uda się stworzyć wielki trust naftowy, zwłaszcza, gdy w jesieni 1923 roku Hugo Stinnes jr. odbył podróż objazdową po amerykańskich polach naftowych. Przypuszczano, że dojdzie do porozumienia z amerykańskim magnatem naftowym, znanym ze skan-

dalicznego procesu o łapówkę, Sinclairem.

Tak przedstawiał się w najogólniejszych zarysach ogrom interesów starego Hugo Stinnesa, po śmierci którego główny zarząd majątku przeszedł, po pewnych perypetjach, w ręce aresztowanego obecnie Hugo Stinnesa. Najmłodszy ten syn był zawsze pupilkciem ojca i matki i predystynowany na kierownika ogromnego majątku. Posiadał on upór ojca, lecz brak mu było jego zdolności.

Nie umiał wykonać testamentu starego Stinnesa, który na łożu śmierci wyraził swą ostatnią wolę, idącą w kierunku utrzymania jaknajwiększej płynności pieniężnej w ówczesnym okresie waloryzacyjnym. Pamiętamy późnej krach i akcję sanacyjną banków, które się dobrze na niej obłożyły.

Z 400 milionów marek, pozostawionych przez starego Stinnesa, zostało zaledwie 5 procent, t. j. około 20 milionów marek, a więc majątek, który w naszych warunkach kontyentalnych daje jej posiadaczowi potęgę.

Młody Hugo Stinnes zapomniał, iż wypadło mu pracować w innych warunkach, aniżeli ojcu, i za spekulacje, które uchodziły w czasach inflacyjnych, idzie się obecnie do więzienia. Zdaje się, iż niewielu wiadomem jest, iż stary Stinnes, zapytywany co go zmusza do robienia takich wielkich interesów, zawsze odpowiadał, iż największym bodźcem dla jego działalności jest troska o rodzinę. Można było wierzyć temu człowiekowi, który nie używał alkoholu, nie palił i nie utrzymywał, jak inni „wielcy“ owego czasu, — haremów. Nie przypuszczał, iż tak tragicznie ukształtuje się sytuacja, i z ogromnego majątku pozostaną szczątki. Ukochany zaś syn jego za nielegalną spekulację, mająca mu przynieść kilka milionów marek zysku, będzie musiał zamieszkać w znanym berlińskim więzieniu.

Obecnie policja przeprowadza coraz to nowe rewizje w berlińskim i hamburskim oddziale firmy Hugo Stinnes, a ostatnio nawet nie oszczędziła starej siedziby rodzinnej w Mühlheimie.

### W notesiku businessmana.

Łódź, 4 września.

ŁÓDŹ — STACJE AZJATYCKIE posiadają bezpośrednie taryfy kolejowe. Z dn. 15 sierpnia moc obowiązująca taryfy na przewóz osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Europą a Azją przez Syberję, ważnej w kierunku z Azji do Polski oraz tranzytem przez Polskę już od dnia 1 czerwca, rozciąga się również na kierunek z Polski do Azji, a mianowicie od stacji: Warszawa Główna, Łódź-Fabryczna i Kaliska, Stolpce i Gdańsk.

kolejacji polskich z dniem 1 października r. b. Opracowanie omawianej taryfy nastąpiło na konferencji w Pradze czeskiej.

Z dn. 17 sierpnia weszła w życie na kolejach polskich polsko-grecka taryfa towarowa dla bezpośredniej komunikacji. W taryfie tej biorą udział koleje: polskie, czeskosłowackie, węgierskie, jugosłowiańskie, austriackie, rumuńskie, bułgarskie i greckie. Stacja Alexandropole Kolei Orientalnych przystępuje do tej komunikacji z dniem 1 października.

ZAKAZ PRZYWOZU maki i pszenicy we wrześniu został ogłoszony w 79 dzienniku ustaw.

**„ARARAT“** Teatr Rewjowo-Kam  
— Kier. M. Broderzon. —  
43 Zachodnia 43  
Odz. i codziennie o godz. 9.30 punkt.  
powtórzenie inauguracyjnego programu p. n.  
**„HOTEL IERKALJA“**  
Szczegóły w afiszach.  
Bilety do nabycia przy kasie teatru od g. 6 po poł.

**PROFESOR**  
**J. ZOZULA**  
wznowił lekcje gry fortepianowej  
Południowa № 24, od 10—12 rano.

**MACHZORY POLSKIE**  
w tomach, prof. Straucha. Wszystkie modlitwy na właściwym miejscu. — Cena w wykwińskiej oprawie w 2 tomach 8 zł. i 9 zł., w 3 tomach 10 zł. 50 gr. bez przesyłki. — Księgarzom rabat.  
Księgarnia suk. **Atapin, Warszawa, Halewki 47. m. 8.**

**ZNANY PEDAGOG**  
**H. LANDAU**  
udziela lekcji gry skrzypcowej  
Wiadomość u p. Wasermana,  
Cegielniana № 10, mieszk. 27

### GIELDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 3 września 1928 r.  
GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Belgia 123.98, Londyn 43.27.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.82.50, Praga 26.42, Szwajcarya 171.73, 171.71, Wiedeń 46.71, Marka niemiecka 212.47.50.

AKCJE.  
Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 181.50, 182, Bank Zachodni 33.50, Bank Zarobkowy 82, Sita i Światło 153, 152, Chodorów 183, Cukier 63, 62.75, Firley 68.50, 69, Bank Małopolski 126.50, Nobel 33, Lilpop 41, Modrzejów 43, Norblin 250, Ostrowieckie I B. 125, 126, 15.50, II B. 119, 120, Parowozy 41.50, Rohm 14, Starachowice 54.75, Haberbusch 232, 234, Klucze 7.20, Koleje Dojazdowe 22.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Dolarówka 90.75, 89.75, 90.90, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, Pożyczka kolejowa 104, 8-pr. B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. B-ku Przem. Polsk. 85.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.75, 52.75, 5-proc. Tow. Kred. m.

Warszawy zł. 58.50, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 73.75, 74, 8-proc. Tow. Kred. m. Kalisza 66, 4-proc. pożyczka inwestycyjna 126.25, 127.25.

NOTOWANIA BAWELNY.  
Liverpool, 1 września. Bawelna egipska. Zamknięcie: Loco 18.80, styczeń 18.25, marzec 18.36, maj 18.46, lipiec 18.58, wrzesień 18.15, listopad 18.20.

Liverpool, 1 września. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: Loco 10.53, styczeń 9.75, luty 9.75, marzec 9.77, kwiecień 9.77, maj 9.79, czerwiec 9.76, lipiec 9.76, sierpień 9.73, wrzesień 9.98, październik 9.86, listopad 9.75, grudzień 9.75.

Bawelny nowojorskiej oraz pozostałych notowań brak.

**Adwokat E. MOSZKOWSKI**  
powrócił.

Profesor  
**STANISŁAW NURNSTEIN**  
wznowił lekcji  
GRY FORTPIANOWEJ  
ul. Traugutta № 12, front III p.

**Dr. H. Rózaner**  
Choroby skórne i weneryczne  
Narutowicza 9  
powrócił.

Profesor Leopold  
**NASSBERG**  
pianista i kompozytor wznowił lekcje  
Nowo-Cegielniana 22. m. 16

**M. Aronson**  
lekarz-dentysta  
powrócił.  
Piotrkowska 101, tel. 27-14.

Pranie przestało  
być zniechęcającą  
mordęgą



JUŻ sam widok stosów brudnej bielizny, która musi być uprana, przerażał dawniej wszystkie gospodynie, ponieważ nie istniał dobry środek do prania. Było zawsze dużo niepotrzebnej pracy połączonej z długotrwałym męczącym tarcieniem bielizny, co podkopywało zdrowie. Obolały krzyż i czerwone ręce—to były następstwa tej ciężkiej pracy. Wszystkie gospodynie westchnęły z ulgą odkąd istnieje Rinso, bo Rinso spełnia pracę rąk ludzkich w formie ulepszonej—jest ono ostatnim słowem przemysłu mydlarskiego. Ziarnka Rinso są niebywale aktywne—doprowadzają one bieliznę do idealnej białości nie nadwężając tkaniny.

Na noczyć bieliznę—oto wszystko.

Rozpuścić zawartość paczki w odpowiedniej ilości wody gotującej i wlać ten roztwór w balję napełnioną do połowy letnią wodą. Moczyć brudną bieliznę przez parę godzin, najlepiej przez noc, a następnie spłukiwać gruntownie każdą sztukę osobno w kilku wodach i . . . dzieło dokonane!



Można również gotować bieliznę w Rinso.

Kto po praniu gotuje bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może. Jednym słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso jest sprzedawane tylko w paczkach

PRÓBKA DARMO

KUPON.

Do firmy Sunajit Spółki Akcyjnej, Skrzyżka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.

Prasem o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

I.R.5a (Uprząż się o wyrażenie p. ania.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, ciwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpieli świetlne. Nasświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

**Truskawiec-Zdrój**

pensjonat „ZDROWIE”, obok Łazienek, Marii Pobóg-Ruszkowskiej, poleca przepiękne pokoje z werandami. Doskonałe odżywianie.

We wrześniu ceny znacznie niższe.

Poszukiwany rutynowanego sprzedawcy lub sprzedawczyni

B-cia Z i A RAPPEPORT

Piotrkowska 15

**Fryzjerzy damscy**

zdolni potrzebni od zaraz

Zawadzka 8, tel. 75-55.

**Na sezon szkolny!!**

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych

**A. J. OSTROWSKI**

ul. Piotrkowska Nr 55.

**UWAGA:** Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1928-29 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 zł.

Hurt.

Detal.

**Zakład Fryzjerski H. Brauera**

ul. Cegielniana 40,

poszukuje wykwalifikowanego pracownika do oddziału damskiego.

**Stenografji**

(polskiej i niemieckiej)

wyucza systemem przyspieszonym

**HENRYK BERMAN**

Kilifiskiego 93

Telefon 36.05.

Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.

ORYGINALNE PARYSKIE

**PASKI GORSETY**

Wykwintna bielizna

Andrzeja 7. m. 8 front.

DR MED  
**S. KATOR**

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144  
rog Ewangelickie

TEL. 29-45  
Przyjmuje od 8-2  
Dla panów oddzielna poczekalnia od 3-6 pp

Dr. med.  
**Lubicz**

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.

**powrócił**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołociowych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla panów od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**P. BRAUN**

przeprawił się na ul.

6-go Sierpnia Nr 1.  
(Benedykta)  
tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenia światłem (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 8-11 rano i od 5-3 p.

Doktor  
**Klinger**

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja Nr. 2  
Tel. 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Panów od 6-8 dla Panów Wniedziele i święta od 10-12

Dr. med.

**Tommer**

ul. 6-go Sierpnia

(Benedykta) 16.

**POWRÓCIŁ**

chor. skórne drogą mocz, weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 8 panie od 5-7 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Dr. med.

**H. Gutschadt**

akuszer-ginekolog

Zachodnia 62

(Cegielniana 23) telefon 29-52.

**powrócił.**

przyjmuje od 9-10 i od 5-7 po poł.

Doktor  
**Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99. TEL. 44-92

przyjmuje od 1-4 poł. i 8-9 w wiecz.



Wytworni ludzie nie mogą obejść się w kąpieli bez mydła PEARSA które doskonale oczyszcza pory, orzeźwia i nadaje skórze aksamitną gładkość i świeżość, znaną tylko tym, którzy stale używają to sławne na całym świecie mydło.

**MYDŁO PEARSA**

Krystalicznie czyste—Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.

Założone w roku 1788.

Dostawcy Królewskiego Dworu Anglii.



Wylęczne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:

„UNIONPOL,” A. DE-LUGA,

Warszawa, ul. Piękna, 20.

Tel. 50-50. TFPD 5-14PL

**STOW. WŁASC. SAMOCH. ZAROBK. MIASTA I WOJ. ŁÓDZKIEGO**

Zawiadamia wszystkich właśc. sam. zarobk. iż sekretariat Stow. przy ul. Andrzeja Nr. 14, wypełnia druki i załatwia formalności w Magistracie przy rejestracji handlu i przem. (Rozp. Min. Handlu i Przem. z dnia 12.V. 28 r. L.P.A. 1405).

Do rejestracji potrzebne jest świadectwo przemysłowo-handlowe. Termin rejestracji upływa z dniem 7 września r. b.

ZARZĄD.

**Wyrób i sprzedaż konfekcji męskiej I. Zarzewski i Ch. Brajtszajn**

Łódź, Południowa 18, prawa oficyna, I wejście II piętro, m. 16.

Na sezon jesienny i zimowy polecamy w wielkim wyborze NAJLEGANTSZE UBORY MĘSKIE.

Ceny konkurencyjne. Proszę się przekonać!

**Szkoła Przemysłowa**

T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów POMORSKA 46/48, TEL 6-80.

Przyjmuje się zapisy do kl I równoległej na wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.

Kancelaria czynna od 10-2.



**L. K. TRIEBE** = ŁÓDŹ =

Telefon 42-48 Łódź, Zamenhofska 32.

Poleca: Kompletnie urządzenia pędni (transmisyjne) części transmisyjne. Dostawa normalnych części z zapasu Cyrkularki (Kreissaeewellen) na kulowych łożyskach do obróbki drzewa.

**Roczny Wieczorowy Kurs Tkactwa przy Szkole Przemysłowej**

Pomorska 46/48, tel. 63-80.

Wykładane są: teoria splotów, technol. tkactwa, materiałoznawstwo włókien i analiza tkanin.

Kancelaria kursów przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7-9 wiecz.

**Roczny Wieczorowy Kurs Tkactwa przy Szkole Przemysłowej**

Pomorska 46/48, tel. 63-80.

Wykładane są: teoria splotów, technol. tkactwa, materiałoznawstwo włókien i analiza tkanin. Kancelaria kursów przyjmuje zapisy w poniedz. wtorki, środy i czwartki od 7-9 wiecz.

Dr. med  
**S. NEUMANN**

Choroby skórne i weneryczne

Mon szyni 5,

telefon 70-50.

Przyjmuje od 1-3

i od 7-8, panie od 3-4.



**MASZYNY**

do pisania i liczenia sprzedaje, kupuje, zamienia

Stefa Wiewiórka

Piotrkowska 74

tel. 18-34.

**Angielski**

udziela

Oferty do „Republiki” pod „M. R.”

# Kino-Teatr WODEWIL

(Piotrkowska róg Główniej)

Film ten wyświetlany jednocześnie  
w kinoteatrach

## ODEON — i — „WODEWIL”

Orkiestra symfoniczna w „WODEWILU” pod kier.  
J. GOLDLUSTA, w „ODEON E” pod kierunkiem  
S. PIETRUSZKI

# DZIŚ OTWARCIE

W PROGRAMIE OTWARCIA WYŚWIETLANY FASCYNUJĄCY FILM pod tytułem:

## „IGRZYSKA NAMIĘTNOŚCI”

z uroczą gwiazdą ekranu

### DOLORES DEL RIO.

Nad program FARSA, oraz aktualny dziennik „GAUMONT”.

**KINO SPÓŁDZIELNI  
Pracowników Państwowych  
Komunalnych i Społecznych  
w ŁODZI**  
ul. Sienkiewicza Nr. 40

Od wtorku 4-go do poniedziałku 10-go września włącznie  
**„TANIEC WŚRÓD PŁOMIENI”**  
W rolach głównych  
**RUTH WEYHER i ALFRED ABEL**  
Następny program  
**„MIASTO TYSIĄCA UCIECH”** W rolach głównych: KLARA RÖMMER  
i PAWEŁ RICHTER.

Od wtorku dnia 28 sierpnia r. b. wy-  
świetla się na sali.  
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót  
początek seansów o g. 3 m. 30, zaś  
w soboty, niedziele i święta o godz.  
2 po poł.  
Ostatni seans o godz. 9,30  
**Na I-szy SEANS CENY  
MIEJSC ZNIŻONE**

## NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH SPŁATY

ubrać się możesz tylko

w Zakładzie Krawieckim Męskim

**J. CETTERA** (istn. od 1911 r.)

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 229,

Wykonanie akuradne. Usługa solidna.

gdzie wszelkie zamówienia wykonuje się z towarów bielskich, tomaszowskich, zgierskich i innych  
Urzednikom państwowym i komunalnym specjalny rabat.

Wykonanie akuradne. Usługa solidna.

## I. PISTERMAN PIOTRKOWSKA 29.

### PALTA damskie i męskie

w wielkim wyborze najmod-  
niejszych fasonów ucz-łow-  
skie do wszystkich szkół.

Materiały damskie sezonowe w dużym wyborze.  
Trykotaże. —: Trykotaże.

# NA RATY!

**PALTA DAMSKIE I MĘSKIE  
UBRANIA MĘSKIE**

od najsłabszych do nejelegantszych

Poleca: **ODZIEŻ POLSKA**  
w Łodzi, Piotrkowska 39, 1 p. front

UWAGA: Za raty firma żadnych procentów nie dolicza.

## FACHOWIEC PRZĘDZY (GARNFACHMANN)

dobrze zaprowadzony w poszczególnych miejscowych firmach  
przemysłowych

**POSZUKIWANY** przez pierwszorzędną firmę  
tekstylną w Wiedniu DLA  
SPZEDAŻY sztucznego jedwabiu )  
bawełny ) (Przędza)  
wełny czesankowej )

Tylko siły pierwszorzędne z dobrą reprezentacją, mogący  
się wykazać dobrymi referencjami zechcą złożyć oferty w języku  
niemieckim pod „Erstklassige Vertretung” do biura ogł. S. Fuch  
sa. Łódź, Piotrkowska 50.

## Przedszkole i Komplety Przygotowawcze (syst. D-ra Decroly'ego) PAULINY TYLLERÓWNY

Gdańska 44 parter. Zapisy dzieci codziennie od 4—6 po poł. Gdańska 44 parter.

## Poszukuje się lokalu 3-4 pokojowego

na biuro na parterze lub I piętrze  
przy ul. Piotrkowskiej między Karo-  
la a Radwańska.  
Zgłoszenia sub: „Lokal” do Admi-  
nistracji „Republiki”.



Każdy może sam  
przebarwiać  
obuwie  
oraz wszelkie  
wyroby  
skorzane

**SKINOL-FARBA**  
DO SKORY — 26 KOLOR

ŁADAC WARSZAWA 5

Dr. med.  
**A. Kacnelson**  
Specjalista chorób nerwowych  
Nowo-Cegielniana 12  
telefon 64-19  
**powrócił.**

**KURSY KOSMETYCZNE**  
Institut de Beaute  
Anna Rydel Cegielniana 19, m. 6  
tel. 69-92  
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i wło-  
sów. Kursy odbywają się pod kierownictwem  
twem lekarzy. Po ukończeniu kursów wy-  
daje się świadectwo. Zapisy codziennie.

## Do Kompletu

(pierwszy rok nauczania) i wspólnych  
spacerów przyjmę jeszcze dwoje  
inteligentnych dzieci.  
Szenbergowa. ul. Konstantynowska 47  
od 3—4.

## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,  
retorowanie oraz sprzątanie biur i poko-  
Czyszczenie szyb.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż założyliśmy  
**SZARPARNIĘ ZAROBKOWĄ** pod firmą „OSKAR WEISS i S-ka”  
urządzoną według najnowszych wymagań techniki.  
Kierownictwo fabryki znajduje się w rękach znanego w na-  
szym mieście wieloletniego fachowca naszego współwłaściciela  
p. **OSKARA WEISSA**, dając temsamem rękojmię za bezzaradne  
wykonanie i uczciwe wypełnienie powierzonych nam zleceń.  
Mając nadzieję, że znawcy zaszczytą nas swymi względami,  
pozostajemy  
Z poważaniem  
**OSKAR WEISS i S-ka**  
Wł. Oskar Weiss i Alfred Berndt  
Łódź, Pomorska 137, tel. 75-81.

## Wykłady na kursach języków nowożytnych A. Krefschmerowej i A. Liebichówny Wólczańska 123

rozpoczynają się dnia 10-go września b. r.  
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 6—8 wiecz.  
Specjalny kurs literatury polskiej.

## Gimnazjum Humanistyczne Męskie I. KACENELSONA Cegielniana 28, tel. 51-79.

Kancelarja przyjmuje zapisy uczniów codziennie od  
godziny 11—2 i od 5—6.

**DYREKCJA.**

## Gimnazjum Żeńskie Klary Wolfsonowej I ŚWIAT DZIECIĘCY

(w ogrodzie) Pomorska 18 (w ogrodzie)  
Zapisy uczennic do wszystkich klas od wstępnej do  
8-aj przyjmuje kancelarja codziennie od 9—1 i od 4—6 pp.  
Egzaminy systemem lekcyjnym.

# Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

niniejszym podaje do wiadomości, że  
**wydzierżawienie miejsc na rok 1928/29**

odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:  
a) dn. 4, 5, 6, 10, 11, 12, 13 b. m. od godz. 3-7 po poł.;  
b) dn. 7-go b. m. od godz. 3-6 po poł.;  
c) dn. 9-go b. m. od godz. 10 rano do 1 w południe i od g. 3 po poł. do g. 7 w.  
d) dn. 14-go od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Osoby pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dn. 9 b. m. włącznie.

Z powodu ścisłej kontroli w roku bieżącym, uprasza się o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby, nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczane nie będą.

**DZIS OTWARCIE!!**  
O GODZINIE 12 W POŁUDNIU

## SKŁADU FUTER (FILJA)

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 165, - TEL. 75-17.

Na nadchodzący sezon skład nasz zaopatrzony jest w wszelkiego rodzaju **FUTRA** w surowym i gotowym stanie

**Ceny przystępne! Dogodne warunki!**

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli, kreślimy się z poważaniem

**B-cia F. i J. PIETRUSZKA**

# MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE  
STOŁOWE najtaniej sprzedaje

**A. Karkut,** Piotrkowska 44 w oficynie.

## 2 POKOJE

na biuro w centrum miasta  
**poszukiwane**

Zgłoszenia: do Biura Agent. „POLRUCH”  
Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

## Dom Milusińskich syst. Montessori

przy gimnazjum E. Jaszunskiej-Zeligmanowej  
Południowa 18, telef. 68-82.

Zapisy dzieci obojga płci od lat 4 przyjmują kancelarj codzien od 11-15-7 p.

## Korespondent (izr.)

Polsko-niemiecki, na godziny wieczorowe jest **poszukiwany.**

Oferty sub „Korespondent” do Biura Ogłoszeń, S. FUCHS, Łódź, Piotrkowska 50

## Doświadczony nauczyciel

UDZIELA LEKCJI  
Specjalność:  
hebrajski, polski, łacina.  
Wiadomość tel. 35-30.

## Lekarz-dentysta B. Granasowa

Piotrkowska 124  
**powróciła.**

Przyjmuje od 10-1 i od 7-8 w.

## STARSZY FELCZER S. Salomonowicz powrócił

Przyjmuje codziennie od g. 9-1 i 3-7 ul. S. werowa 20, tel. 58 23

## Do pierwszorzędnego Salonu Mod potrzebne zdolne podręczne

Zgłosić się Salon Mod, Halna Halpern Piotrkowska 61.

Wydawca: Władysław Polak.

## Pokój umeblowany

z wejściem wprost z klatki schodowej poszukiwany przez eleg. pana

Zgłoszenia przyjmuje  
Biuro A ent. „POLRUCH”  
Piotrkowska 38. Tel 41-01

## Zbiorniki

żelazne różnych wielkości  
**Kupię natychmiast**  
Telefony 2-80 i 96.

## AUTOBUS

w dobrym stanie do sprzedania.  
Zgłosić się do Gold. tajna, Nowowiejska 17, lub. tel. 704.

## Doktor A. Rozenblit

Al. Kościuszki 22  
Tel. 316  
**powrócił.**

## Biegła maszynistka

**poszukuje posady.**  
Oferty do administracji sub. „Biegła”

## Doktor E. Szereszewska

choroby dzieci  
**powróciła.**  
Cegielniana 6  
telefon 64-45.

## Asystentka

na godziny poobiednie **poszukiwana.**  
Wiadomość: Lekarz dentysta M. Reznikowa Narutowicza 2

## Pokój

**poszukiwany**  
wprost od gospodarza lub przy rodzinie, z niekrepującym wejściem Oferty sub. „F. G.”

## Absolwentka

Konserwatorium w Wiedniu Marja Englednerówna udziela lekcji gry fortepianowej i prz. dmiotów teoretycznych.  
ul. Zeromskiego 29, m. 8.

## Doświadczony Dziennikarz.

który samodzielnie wydawał i redagował w Warszawie, Lublinie oraz Łodzi obeznany gruntownie z kalkulacją wydawniczą, prowadzeniem administracji i redakcji, wreszcie z techniki rozwoju pisma przy mie posadę redaktora, sekretarza itp. Wiadom. zostawić w admin. Republiki dla „Dziennikarza”

## Laureatka

moskiewskiego konserwatorium, **wznowiła lekcje gry fortepianowej.**  
Wachodnia Nr. 72 m. 19.

## Poszukuje się Gońca

który skończył szkołę powozeczną. Zgłosić się: Ienkowicza 33.

## Kupno i sprzedaż

Do sprzedania wozy i bryczka. Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 9

Na wypłatę! Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki Towary na damskie, męskie płaszcze kostiumy, ubrania suknie, Crep-de-china, popelina, we wszystkich kolorach Towary na bieliznę, Firanki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Fortepian piękny Beckera pianino Seilera, oraz nowe na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 4

Zeszyty szkolne w najlepszym gatunku poleca I. Woznica, Piotrkowska Nr 126, tel 25-74

Karakulowe ładne palto tanio sprzedam byle zaraz. Hotel Savoy pokój Nr. 414. 8

Ford torpedo tak-sówka na chodzie, w dobrym stanie sprzedam. Warunki dogodne Sienkiewicza 83. Kramer, sklep obuwni.

Do sprzedania kompletne urządzenie, sklepowe nadające się na hurtownie towarów kolonialnych. Ewentualnie na manufakturę ul. Zielona Nr. 12, wiadomość na miejscu.

Samodzielny buchalter-korespondent z długoletnią praktyką poszukuje posady w Łodzi lub na prowincji. Referencje pierwszorzędne. Oferty do adm. „Rep.” pod lit. „B” 15-IX

Lekarz dentysta-ka poszukiwany jest do gabinetu dentystycznego w mieście na pół dnia. Posada stała na do g. dnych warunkach Oferty sub „Gabin” 4

Duży zarobek osiągnąć mogą Państwo i Panowie sprzedając Radio. Refek-tanci zechcą złożyć swe oferty do Adm-pisma pod „Ra” 4

Wykwalifikowana sprzedawczyni w branży galanterijnej pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Wykwalifikowana” 4

Zdolna krawcowa szyje bardzo ładnie suknie i palta. Poszukuje szycia w domach prywatnych Oferty proszę złożyć pod litera „K” 4

Snowacz na konus maszynie poszukuje posady Oferty „Snowacz” do „Republiki” 5

Potrzebny chłopiec do praktyki do kuśnierza. Skwerowa 20 Dym.

Potrzebni chłopcy do fabryki wyrobów metalowych Zabładowski Południowa 15.

Potrzebne są dzwiczyny do wykoczenia palat damskich. Drewnoska Nr. 21 K. Brenner.

Przyjeżdżajcie do innego zakładu. Może być od zaraz. Oferty pod „Katolik” 4

Potrzebny tokarz narzędziowy w fabrycznych, ul. Piotrkowska 167

Posadę sekretarki lub kierowniczkę przy mie osoba młoda, energiczna inteligentna posiadająca gruntownie języki obce. Of. sub. „Sekretarka 25”

Poszukiwana pan-na do korespondencji francuskiej i biurów, czynności na pół dnia lub kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma sub „M. F.” 6

Korespondent samodzielnym niemiecko-francusko-angielski ma godziny wolne. Telefon Nr. 57-36. 9

Stolarzy poszukuje fabryka luster, Natychmiast, Gdańska 42.

Lekarz-dyntysta z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę na pół dnia Of. sub „Samodzielna”

Fabryka swetrów poszukuje repererki od zaraz, zgłosić się Kilińskiego 40 Rottenberg

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domu, zaopiekowania się dziećmi lub osobą chorą. Oferty do „Republiki dla „J. M.” 8

Zdolna manicurzystka na dogodnych warunkach poszukiwana od zaraz Sienkiewicza 4.

Potrzebna zdolna podręczna i uczenice do pierwszorzędnej pracowni kapeluszy. Zgłaszać się Cegielniana 26 I piętro front

Zdolny uczeń może się zgłosić do zakładu krawieckiego G. A. Rogoziński, Piotrkowska 85.

Poszukiwani monterzy na wysokości i niskie napięcia. Inż. Mintz, Kilińskiego 44.

Retuzer(ka) przyjmująca klisze do retuszu może się zgłosić: Fotografia „Studio”, Północna Nr. 29.

Gońców z własnymi rowerami i krawców poszukuje Kiersz, Żeromskiego 91.

## Lokale

Do oddania dwuokienki przy ul. Nowo-Cegielniana 4 I piętro front m 3 Obejrzeć można od 7-9 w. 4

Poszukuję pokoju od 1-8 września Pożądany tel. i obiady. Oferty sub. „M.” 2-9

Mieszkanie w śródmieściu w czystym domu, nadające się tylko na urządzenie agentury lub biura, składające się z 3 pokoi i korytarza, zaraz do wynajęcia. Oferty uprasza się składać w administracji pod „N. N.” 4

Przyjmę uczenie z całodziennym utrzymaniem, fortepian, troskliwa opieka, 6-go Sierpnia 32 m. 5 4

Pokój umeblowany do wynajęcia Wólczńska 21 m. 3

Frontowy pokój dla pana Gdańska 67 m. 1

Przyjmę samotnego pana chrześcijanina do wspólnego pokoju z całodziennym utrzymaniem ul. Łowicka 4 m. 6

Do oddania 2 pokoje z frontu na I piętrze Cegielniana 57 m. 3 Zastać można 3-5 a. b. 8 wiecz.

Od zaraz do wynajęcia słoneczny umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie izraelskiej (tce). Nowo-Cegielniana 22 m. 17

Młody inteligentny człowiek poszukuje przy rodzinie umebl. pokoju może być wspólny. Of. „L. 20”

Do odstąpienia na tydzień duży pokój słoneczny o dwóch oknach z elektrycznym oświetleniem w czystym domu 3-cie piętro front, ul. Główna przy Wodnym rynku Wiadomość ul. Zielona 12 w sklepie. 5

Stacja dla uczniów lub uczenie. Wiadomość Sienkiewicza 34 m. 36

Pokój nieumeblowany nie wyżej II piętra poszukiwany. Oferty sub „G. B.” do administracji

Odnaime dwa ewent. jeden duży umeblowany pokój, dwum lub jednej osobie z całkowitem utrzymaniem Nowo-Targowa 5 m. 10 od 3-5 5

Pokoju z wejściem zupełnie niekrepującemu poszukuje pan. Oferty z podaniem ceny pod „A. P.” 6

Pokój z używalnością łazienki przy rodzinie nauczyciela w gimnazjum, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Oferty sub „Wygodna” do „Republiki”. 5

Stancje tanie 1-2 panienek (uczniów) Cmentarna 3, 19.

Pokój duży frontowy z dwuokienką z osobnym wejściem wynajmę. Między pierwszą piątą Cegielniana 85 m. 12

Ładny pokój umeblowany z frontu, słoneczny w czystym domu dla solidnego pana na dobru stanowiąc. do wynajęcia. Pomorska 22, dozorca wskaże 2-4 po poł.

Inteligentna panienka brunetka (izr.) zapozna kulturalnego, subtelnego pana, dla wymiany myśli sub „Marzaca”

Młody inteligentny człowiek, izr. chętnie pozna miłą starszą pannę ewent. młodą wdowę, posiadającą swe mieszkanie. Of. „H. 30”

## Nauka wychowania

Lekcji rysunków w szkole średniej poszukuje nauczyciel kwalifikowany Korzański Piotrkowska 121. 4

Englishman gives lessons conversation and correspondence. Of. address sub „Englishman” to the redaction. 7

Udziałam gruntownie lekcji gry fortepianowej (najchętniej początkującym) Wiadomość: Juljusza 10 m 7 4

Niemiecki grun-towny, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, korepetycja, Pomorska Nr. 22, front 1 p. mieszk. 4, od 2-4 po poł. 4

Niemieckiego, konwersacji korespondencji udziela prof. g. mnaz. Wólczńska 98 m. 14 od 4-6. 30

Do szkoły freblovskiej K. Weigel-ta. Nawrot 12 przy mowane są dzieci od lat 4-ch. 9

Paniom udzielam lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność polski, matematyka, Józefowicz, Konstana tyńska 22, od 4 do 7.

English, French and German lessons: Conversation and correspondence gives a lady G. ańska 35 m. 1 7-8. 19

Udziałam lekcji polskiego i łaciny przy gotujących uczenie z szkół powszechnych do średnich. Przejazd 30 m. 7 między 3-4 pp.

Polonista obejmuje lekcje języka polskiego w gimnazjum. Zgłoszenia pod „Polonista” do Administracji „Republiki”.

Strojenie fortepianów i pianin, ul. Gdańska 67 m. 3 telefon 72-79. 8

Wykwintna bielizna damska, męska, pończochy skarpetki, rękawiczki i trykotaż 1 i II gatunku poleca firma „Bon-Ton”, Łódź ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne. 12X

Inteligentna panienka brunetka (izr.) zapozna kulturalnego, subtelnego pana, dla wymiany myśli sub „Marzaca”

Młody inteligentny człowiek, izr. chętnie pozna miłą starszą pannę ewent. młodą wdowę, posiadającą swe mieszkanie. Of. „H. 30”

Zadanie wszędzie łódzka polowe składe, „P. I. 2. 3” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łódzka metalowe, amerykańskie, polowe i łódzka-stół, krzesła dziecięce oraz materace wyścielane i miękkie. Pożądany 24, Tel. 31-85

Zagubiono dwa weksle wilceży, z obrotu na sumę 136 zł. pl. 12 9, drugi na sumę 95 zł. pl. 17 9 wystawca Michał Perłowski, Gniezno ul. Sienkiewicza Nr. 2 Weksle powyższe unieważnia się. 7

Zgubiono dwa weksle na zł. 40 - płacony 2 IX 1928 r. wyst. Laibus Red-lus, Podrzeczna 15, zlecenie M. Goldberg, Proszę zwrócić Zawiszy 23 Szymon Rakowski.

Chojnacka Maria zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności i wydz. w Łodzi.

Radomska Józefa zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Wasiak Antoni zgubił dowód osobisty, dowód kolejowy, 120 zł. i dwa weksle in blanco po 50 zł. na zlecenie swoje, z wystawienia Józefa Rakkiego które unieważniam i ostrzegam przy nabyciu. Łaskawy znalazca może się zgłosić Okrzei 22 do Wasiaka.

Lekarz-Dentysta **JAKÓB ROTENBERG** powrócił Piotrkowska 79 (IIa brama) Al. Kościuszki 22 1 p., front tel. 64-24.

Rodzice Szuk Dziecięcy Poleca na sezon jesienny paletka chłopców i dziewczęce, sukienki i ubranka podług najnowszych mod i ograniczonych. Uwaga. Wielki wybór szkolnych mundurków. Szuk Dziecięcy Nowo-Cegielniana 5

Zegarek srebrny zgubiony został przy ul. Piotrkowskiej i Zawadzkiej Uczciwy znalazca zechce taskaw. odnieść do adm. Republiki dla J. B.

Zagubiono dwa weksle wilceży, z obrotu na sumę 136 zł. pl. 12 9, drugi na sumę 95 zł. pl. 17 9 wystawca Michał Perłowski, Gniezno ul. Sienkiewicza Nr. 2 Weksle powyższe unieważnia się. 7

Zgubiono dwa weksle na zł. 40 - płacony 2 IX 1928 r. wyst. Laibus Red-lus, Podrzeczna 15, zlecenie M. Goldberg, Proszę zwrócić Zawiszy 23 Szymon Rakowski.

Chojnacka Maria zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności i wydz. w Łodzi.

Radomska Józefa zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Wasiak Antoni zgubił dowód osobisty, dowód kolejowy, 120 zł. i dwa weksle in blanco po 50 zł. na zlecenie swoje, z wystawienia Józefa Rakkiego które unieważniam i ostrzegam przy nabyciu. Łaskawy znalazca może się zgłosić Okrzei 22 do Wasiaka.

Lekarz-Dentysta **JAKÓB ROTENBERG** powrócił Piotrkowska 79 (IIa brama) Al. Kościuszki 22 1 p., front tel. 64-24.

Rodzice Szuk Dziecięcy Poleca na sezon jesienny paletka chłopców i dziewczęce, sukienki i ubranka podług najnowszych mod i ograniczonych. Uwaga. Wielki wybór szkolnych mundurków. Szuk Dziecięcy Nowo-Cegielniana 5

Inteligentna panienka brunetka (izr.) zapozna kulturalnego, subtelnego pana, dla wymiany myśli sub „Marzaca”

Młody inteligentny człowiek, izr. chętnie pozna miłą starszą pannę ewent. młodą wdowę, posiadającą swe mieszkanie. Of. „H. 30”

Zadanie wszędzie łódzka polowe składe, „P. I. 2. 3” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łódzka metalowe, amerykańskie, polowe i łódzka-stół, krzesła dziecięce oraz materace wyścielane i miękkie. Pożądany 24, Tel. 31-85

Zgubiono dwa weksle wilceży, z obrotu na sumę 136 zł. pl. 12 9, drugi na sumę 95 zł. pl. 17 9 wystawca Michał Perłowski, Gniezno ul. Sienkiewicza Nr. 2 Weksle powyższe unieważnia się. 7

Zgubiono dwa weksle na zł. 40 - płacony 2 IX 1928 r. wyst. Laibus Red-lus, Podrzeczna 15, zlecenie M. Goldberg, Proszę zwrócić Zawiszy 23 Szymon Rakowski.

Chojnacka Maria zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności i wydz. w Łodzi.

Radomska Józefa zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Wasiak Antoni zgubił dowód osobisty, dowód kolejowy, 120 zł. i dwa weksle in blanco po 50 zł. na zlecenie swoje, z wystawienia Józefa Rakkiego które unieważniam i ostrzegam przy nabyciu. Łaskawy znalazca może się zgłosić Okrzei 22 do Wasiaka.

Lekarz-Dentysta **JAKÓB ROTENBERG** powrócił Piotrkowska 79 (IIa brama) Al. Kościuszki 22 1 p., front tel. 64-24.

Rodzice Szuk Dziecięcy Poleca na sezon jesienny paletka chłopców i dziewczęce, sukienki i ubranka podług najnowszych mod i ograniczonych. Uwaga. Wielki wybór szkolnych mundurków. Szuk Dziecięcy Nowo-Cegielniana 5

Inteligentna panienka brunetka (izr.) zapozna kulturalnego, subtelnego pana, dla wymiany myśli sub „Marzaca”

Młody inteligentny człowiek, izr. chętnie pozna miłą starszą pannę ewent. młodą wdowę, posiadającą swe mieszkanie. Of. „H. 30”

Zadanie wszędzie łódzka polowe składe, „P. I. 2. 3” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łódzka metalowe, amerykańskie, polowe i łódzka-stół, krzesła dziecięce oraz materace wyścielane i miękkie. Pożądany 24, Tel. 31-85

W druku: „Republika” s. z opr. odn. Piotrkowska 49 i 64.